Ludzie z „innej" zmiany - str. 3 ♦ Nauka Technika Życie - str. 4

GŁOS WIELKOPOLSKI
Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota 25 VI 1966 r. Nr 149 (6956)

Przewodniczący Rady Państwa w Poznaniu

Edward Ochab odznaczony honorowymi odznakami Poznania i województwa

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu FJN, członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab przybył wczoraj do naszego miasta.

Kilka minut po godzinie 10 na płycie lotniska na Ławicy zatrzymał się samolot, którym przyleciał do Poznania **Edward Ochab z małżonką** oraz z towarzyszącymi im: sekretarzem OK FJN — **Mieczysławem Marcem**, ministrem handlu zagranicznego — **Witoldem Trąmpczyńskim** i dyrektorem gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — **Franciszkiem Nowakiem.**

Edward Ochab i towarzyszące mu osoby serdecznie witali sekretarze KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW — **Janem Szydlakiem**, przewodniczący Prezydium WRN **Franciszek Szczerbal** przewodniczący Prezydium RN Poznania — **Jerzy Kusiak** oraz przedstawiciele instytucji, organizacji społecznych i młodzieżowych. Obecni byli także wiceminister handlu zagranicznego — **Józef Kutin** oraz sekretarz generalny Izby Handlu Zagranicznego — **Stanisław Maksymowicz.**

Po południu na spotkaniu z kierowniczym aktywem FJN Edward Ochab został odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego".

Wieczorem E. Ochab opuścił nasze miasto. (y)



Na zdjęciu: Edward Ochab (w środku) na terenach targowych.
Fot. — E. Kitzmann

Dostojny gość na Targach

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył na Targi przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab z małżonką. Dostojnemu gościowi towarzyszyli: minister handlu zagranicznego — Witold Trąmpczyński, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Mieczysław Marzec, dyrektor gabinetu przewodniczącego — Franciszek Nowak oraz I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydlak, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

Po powitaniu przez prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Antoniego K. Adamowicza i dyrektora Zarządu MTP — Stefana Askanasa. przewodniczący Rady Państwa wraz z towarzyszącymi mu osobami rozpoczął kilkugodzinne zwiedzanie pawilonów targowych.

Wczoraj przybyła również na MTP delegacja francuska, z okazji Dnia Francji na Targach Poznańskich. Na czele delegacji stoi sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego w Ministerstwie Gospodarki i Finansów Republiki Francuskiej — p. **Charles de Chambrun**, delegacji towarzyszył ambasador w Warszawie — p **Arnauld Wapler** i dyrektor naczelny Narodowego Ośrodka Handlu Zagranicznego — **Hubert Rousselier**, a ze strony polskiej: wiceministrowie handlu zagranicznego — **Tadeusz Kutin** i **Franciszek Modrzewski** oraz sekretarz generalny PIHZ — **Stanisław Maksymowicz.** Na MTP delegację powitali minister handlu zagranicznego — **Witold Trąmpczyński** i dyrektor Zarządu MTP — **Stefan Askanas.**

DOBRY HANDEL — Z JUGOSŁAWIĄ

Wiele nie tylko kurtuazyjnych słów padło wczoraj z ust dyrekora pawilonu Jugosławii — **Života P. Ilica** — pod adresem Targów Poznańskich. Stwierdził on podczas konferencji prasowej, że impreza ta dla Jugosławii jest szczególnie interesująca, z uwagi na bogatą ekspozycję i światowy przegląd osiągnięć gospodarczych i technicznych wielu krajów. Widzi się to szczególnie w dziedzinie budowy maszyn i elektrotechniki, które obejmują prawie połowę tegorocznej wystawy targowej.

Na MTP Jugosławia jest już 19 raz, z tego po raz 15 — po wojnie. Głównymi motywami jej ekspozycji są tym razem obrabiarki do metalu i drewna, maszyny dla przemysłu skórzanego i tekstylnego — ogółem 46 eksponatów.

Dokończenie na str. 2

Narada architektów w Koszalinie

Wczoraj rozpoczęła się w Koszalinie ogólnopolska 3-dniowa narada architektów — pracowników państwowego nadzoru budowlanego. Wraz z głównymi architektami wojewódzkimi w obradach uczestniczą przedstawiciele ministerstw budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz gospodarki komunalnej.

Narada poświęcona jest omówieniu problemów projektowania inwestycji, zagadnień bezpieczeństwa na budowach oraz działalności terenowych zespołów projektowych. (PAP)

Marsz Murzynów w Missisipi

W miarę zbliżania się do stolicy Missisipi, Jackson, mnożą się incydenty na trasie marszu Murzynów przez południowe stany USA. W czwartek doszło do burzliwego starcia między uczestnikami marszu a policją, która starała się przeszkodzić rozbiciu namiotów na boisku szkolnym. Incydent został sprowokowany przez białych rasistów, którzy rzucili na boisko bombę z gazem łzawiącym. Aresztowano 11 osób.

Na ulice Canton ma wyjść dzisiaj około 2.500 Murzynów i białych bojowników o prawa obywatelskie. Towarzyszyć im będzie patrol policji w stalowych hełmach. Do pochodu ma się także przyłączyć inicjator James Meredith. (PAP)

Jakuckie diamenty dla de Gaulle'a

Głębokie wrażenia generała z powitania w Nowosybirsku

Przebywający z wizytą w Nowosybirsku prezydent Francji, de Gaulle, zwiedził wczoraj wielką fabrykę turbogeneratorów — „Syberyjskie Zakłady Ciężkich Maszyn Elektrycznych".

Prezydent de Gaulle, któremu towarzyszył przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Podgorny i inne osobistości zapoznał się z krótką, ale bogatą historią fabryki, której budowę rozpoczęto w 1952 r.

Następnie żywo interesując się produkcją de Gaulle zwiedził zakłady serdecznie pozdrawiany przez wielotysięczną załogę.

Zwracając się do grupy robotników de Gaulle powiedział:

„Francja i ZSRR są przyjaciółmy. Z wielkim zainteresowaniem zwiedziłem wasze zakłady. Życzę wam sukcesów w pracy i szczęścia"

W godzinach popołudniowych prezydent de Gaulle wraz z towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził syberyjski oddział Akademii Nauk ZSRR, tzw. „Akademgorodok" tzn. miasteczko uczonych.

Uczeni syberyjscy wręczyli prezydentowi Francji **dwa diamenty jakuckie** na pamiątkę jego wizyty w ich miasteczku.

☆

Agencja France Presse w sprawozdaniach z podróży de Gaulle'a po Związku Radzieckim kładzie akcent na serdeczność i żywiołową przyjaźń, z jaką spotyka

Dokończenie na str. 2

Odroczenie wizyty Kosygina w Szwecji

W piątek rano podano oficjalnie do wiadomości, że ambasador ZSRR w Sztokholmie **Biechochwosikow** odwiedził premiera Szwecji **Erlandera** w jego letniej rezydencji Harpsund i wręczył mu list premiera radzieckiego A. Kosygina. W liście tym szef rządu ZSRR informuje z żalem, że ze względu na ważne wydarzenia polityczne nie będzie niestety mógł przybyć do Szwecji z oficjalną wizytą ustaloną na czas od 18 do 24 lipca br. Premier Erlander poinformował prasę, że nowy termin wizyty premiera radzieckiego w Szwecji zostanie ustalony drogą dyplomatyczną. (PAP)

Rozmowa A. Rapackiego w Afganistanie

W czwartek Minister Spraw Zagranicznych PRL **A. Rapacki** spotkał się z premierem Afganistanu **Mohammedem Hashim Maiwandwalem** i odbył z nim rozmowę, w toku której poruszono m. in. zagadnienia związane ze stosunkami ekonomicznymi między obu krajami. (PAP)

Od dzisiaj wakacje

Nagrody za dobrą naukę

I znów nadszedł dzień pełen wzruszeń — pożegnanie szkoły. Wielu uczniów Poznania i Wielkopolski żegnało ją wczoraj na zawsze, by po wakacjach rozpocząć naukę na wyższych uczelniach lub podjąć pracę. Większość jednak rozstawała się ze szkołą tylko na okres letnich ferii.

Od samego rano można było spotkać na ulicach odświętnie ubranych uczniów. Prawie każdy z nich szedł do szkoły z wiązanką w ręku. Kwiaty — symbol szacunku i wdzięczności za całoroczny trud nauczania i wychowywania ofiarowano pedagogom.

W uroczystościach zakończenia roku szkolnego brali udział przedstawiciele partii oraz władz miasta i dzielnic. Uczestniczył w nich także aktyw społeczno-polityczny oraz weterani ruchu robotniczego i przedstawiciele ZBoWiD.

Z takimi roześmianymi twarzami spieszyli wczoraj uczniowie na zakończenie roku szkolnego. Na zdjęciu najmłodsi ze Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Traugutta w Poznaniu pewni są otrzymania dobrych stopni na świadectwie. Miejmy nadzieję, że się nie zawiedli...
Fot. — K. Przychodzki



W poznańskiej Szkole Podstawowej nr 76 przy ul. Sierakowskiej serdecznie żegnano siedmioklasistów tych którzy po wakacjach rozpoczną naukę w szkołach podstawowych. Przemawiając do uczniów kierownik szkoły — M. Pogorzelski podkreślił, że bramy szkoły zawsze będą otwarte dla tych, którzy otrzymali wczoraj świadectwa jej ukończenia. Przyjaźń i przywiązanie zawarte ze szkołą w ciągu kilkuletniej nauki na pewno będzie trwałe i nie zakończy się z chwilą jej opuszczenia. Odchodzących żegnała także uczennica kl. VII — Jolanta Basiewicz. W imieniu zaś opuszczających mury wspomnianej szkoły przemówiła Jolanta Schnotale. Na 143 uczniów klas VII ponad 50 otrzymało świadectwa jej ukończenia. W serdecznych słowach przemówił też do zebranych przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — M. Maciejewski. **Najlepsi uczniowie nie tylko w nauce, lecz także w działalności społecznej otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Komitet Rodzicielski.**

Udaną część artystyczną poświeconą przede wszystkim odchodzącym siedmioklasistom przygotowali uczniowie klas niższych.

Spotkanie Wycech - Kardelj

W piątek, w drugim dniu pobytu w naszym kraju, przewodniczący Skupszczyny Związkowej — Edvard Kardelj wraz z pozostałymi członkami delegacji parlamentu Jugosławii spotkał się w Sejmie z marszałkiem Czesławem Wycechem oraz przewodniczącymi i ich zastępcami poszczególnych komisji sejmowych.

W godzinach popołudniowych goście jugosłowiańscy zwiedzili Warszawę.

W sobotę delegacja parlamentu Jugosławii udaje się w podróż po kraju. Pierwszym jej etapem będzie Kraków. (PAP)

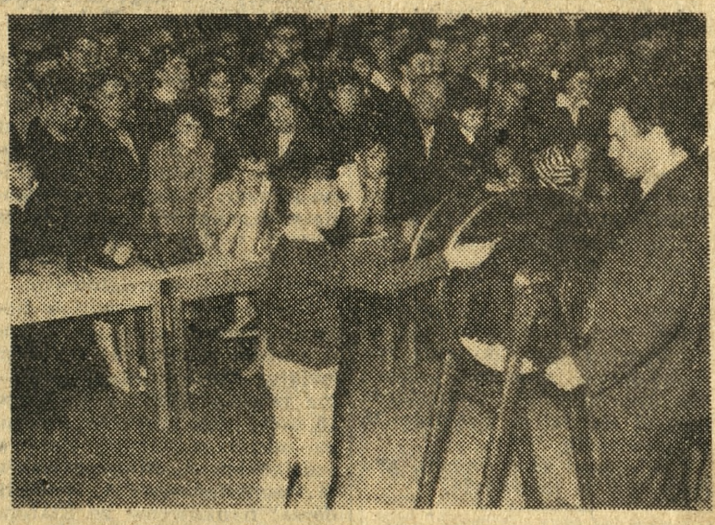
Finał VI Konkursu Targowego

Szczęśliwi zdobywcy nagród spośród 40198 uczestników

Wczoraj, 24 czerwca 1966 r. odbyło się na terenie Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXXV MTP losowanie nagród VI konkursu targowego „Głosu Wielkopolskiego" i ekspozycji NRD.

W drodze losowania otrzymali nagrody następujący uczestnicy konkursu, którzy przesłali bezbłędnie wypełnione kupony:

1. Samochód osobowy „Trabant 601" **Władysław Zanto**, rencista Poznań ul. Wrocławska 14 m. 5
2. Maszyna do szycia — **Aleksander Niklaus**, Poznań, Boźnicza 16 m. 13
3. Aparat fotograficzny „Werramat" — **Antonina Jankowiak**, Poznań, Dzierżyńskiego 355 m. 37
4. i 5. System ogrzewniczy „Sirroko" — **Łucja Koza**, Poznań, Ratajczaka 16 m. 15
   Marian Danielczak, Drzewca, pta Poniec, pow. Gostyń.
6. Maszyna do pisania — **Ignacy Brek**, Międzyrzecz, Głowackiego 7/6
7. Wąskotaśmowa kamera filmowa „Pentina" — **Jadwiga Ziemnicka**, Puszczykowo 3, ul. Wczasowa 6
8. Aparat fotograficzny „Exa" — **Urszula Maciejak, Kościan**, ul. Boh. Stalingradu 7



Fot. — K. Przychodzki

Dokończenie na str. 2

Festiwal opolski

Pierwsze piosenki - laureatki

W nocy z czwartku na piątek odbyła się pierwsza z punktowanych imprez IV krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu: koncert pod nazwą „maraton kabaretowy".

W blisko 3-godzinnym programie wystąpiło 20 piosenkarek i piosenkarzy, prezentując 30 utworów Jury, pod przewodnictwem Witolda Fillera, ogłosiło w piątek rano werdykt. Pierwszą nagrodę „maratonu" przyznano piosence **Janusza Senta** (muzyka) i **Wojciecha Młynarskiego** (słowa) — „Och, ty w życiu". Gorąco oklaskiwanym interpretatorem był. **W. Młynarski.** II Nagroda przypadła piosence skomponowanej przez **Tadeusza Chyłę** do słów **Andrzeja Waligórskiego** „Ballada o Zenku". Śpiewał ją **T. Chyła.** Piosenka „Bonanza" z muzyką **Józefa Kani** i tekstem **Łebkowskiego — Wernera** w wykonaniu kwartetu **Estrady Śląskiego Okręgu Wojskowego**, otrzymała trzecią nagrodę. (PAP)

Kambodża oskarża USA

Kambodża oskarżyła Stany Zjednoczone i Wietnam Południowy o zbombardowanie kambodżańskiego posterunku granicznego w dniu 20 bm.

W dniu tym 6 samolotów amerykańskich i południowowietnamskich wtargnęło na terytorium Kambodży i zrzuciło 4 bomby na posterunek w prowincji Kratie. (PAP)

Próby rozwiązania problemu kierowców

W całym kraju odczuwa się brak kierowców samochodowych. W samej Warszawie można by zatrudnić jeszcze ok. 1,5 tys. kierowców. Potrzebuje ich zwłaszcza komunikacja miejska.

Zastanawiano się, co ograniczy dopływ nowych ludzi do zawodu kierowcy (tylko połowa przeszkolonych podejmuje pracę). Sami kierowcy skarżą się, że ich zawód nie daje wyższych korzyści materialnych niż inne, a wysiłek fizyczny i ryzyko jest dużo większe. Myśli się więc o poprawie sytuacji kierowców — tych najciężej pracujących.

Opracowano plan szkolenia nowych kierowców. W istniejących szkołach przyzakładowych otwarte będą dalsze klasy. Przedsiębiorstwa, które potrzebują wielu kierowców, będą miały obowiązek same zająć się ich szkoleniem.

Opracowano także kilka wariantów programu szerszego wykorzystania samochodów prywatnych do celów służbowych i korzystania z samochodów służbowych bez kierowcy. Jest to możliwe formalnie już obecnie, ale nie zbyt precyzyjne przepisy nie sprzyjają upowszechnieniu tych form użytkowania wozów.

Rozpatrując projekty złagodzenia obowiązujących przepisów, myśli się jednocześnie o zmniejszeniu etatów dla kierowców; wtedy przedsiębiorstwa same zastanowią się, jakie inne możliwości bardziej im odpowiadają. A sprawa to niebłaha, jeśli się zważy, że można by uzyskać w ten sposób 500 kierowców w samej Warszawie i zaoszczędzić na kosztach eksploatacji samochodów służbowych ok. 50 mln. zł. rocznie. (PAP).

Finał konkursu

Dokończenie ze str. 1

9. Lorneta polowa 6 × 30 — **Czesława Kozłowska,** Poznań, Gajowa 12 m. 5
10. do 13. po jednej oponie do samochodów: **Stanisław Hartwich**, Poznań, Matejki 1 m. 6; **Krystyna Wilkowska,** Gołąbki k/Warszawy, ul. Kosynierów 4 m. 2; **Włodzimierz Szajek,** Poznań, św. Wojciecha 31; **Zofia Kryzan, Poznań,** ul. Konopnickiej 5 m. 7
14. Budzik podróżny — **Michał Sieczkowski,** Poznań ul. Żeromskiego 6b m. 10.
15. do 18. — teczka: **Jan Burdelski,** Wągrowiec, Krasickiego 6; **Janusz Baczkowski,** Krzyż Wlkp. 49 m. 3; **Stefan Dymarski,** Poznań, ul. Partyzantów 3a/18; **Kazimierz Jasiński,** Września, Wojska Polskiego 22/7
19. Album oprawny w skórę: **Urszula Gowarzewska,** Poznań, ul. Długosza 24d m. 13
20. Lornetka teatralna — **Krystyna Wasyłyk,** Poznań, Lodowa 5 m. 14

Nagrody specjalne za wykonanie graficzne otrzymują:

1. Kamerę małoobrazkową **Jan Krojniak,** Poznań, ul. Turniowa 5
2. Budzik — **Kazimierz Pańczak,** Poznań, Środka 3/6
3. Teczkę — **Andrzej Grześkowiak,** Poznań Roosevelta 9 m. 4
4. Komplet kreślarski — **Zdzisław Szklarkowski,** Konin, ul. Staszica 9
5. Album reprodukcji — **Włodzimierz Szurkowski,** Poznań, Armii Czerwonej 23 m.7

Ponadto kierownictwo Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXXV MTP biorąc pod uwagę liczne uczestnictwo w konkursie, ufundowało nagrody pocieszenia w postaci lalek, misiów, chust i albumów. Pełną listę zdobywców nagród pocieszenia opublikujemy we wtorkowym numerze „Głosu Wielkopolskiego". **Rozdanie nagród dzisiaj o godzinie 16 w pawilonie NRD.**

Gratulując zdobywcom, prosimy ich o przybycie.

ZMS-owcy ze szkół dziękują za opiekę

W związku z zakończeniem roku szkolnego przedstawiciele młodzieży szkolnej zrzeszonej w ZMS, ZMW i ZHP w Poznaniu gościli w tych dniach u I sekretarza KW PZPR — J. Szydlaka. Delegacja, w imieniu wojewódzkiego spotkania młodzieży szkolnej, które odbyło się w tym tygodniu, złożyła na ręce J. Szydlaka serdeczne podziękowanie partii za troskę jaką otacza ona młodzież szkolną.

Równocześnie młodzież szkolna ZMS zgromadzona na wspomnianym spotkaniu przesłała do Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu list, w którym podziękowała za opiekę i pomoc oraz za wybudowanie w Wielkopolsce 115 szkół-pomników Tysiąclecia. W liście młodzież przyrzeka wypełniać wzorowo swoje obowiązki.

Ponadto, z okazji wczorajszego zakończenia roku szkolnego prezydium Zarządu Wojewodzkiego ZMS składa dyrekcjom szkół, Radom pedagogicznym, komitetom rodzicielskim i opiekunom szkolnych organizacji ZMS podziękowanie za całoroczny trud i wysiłek w pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodzieżą. (a)

Ponad 15 mld. zł

Zyski z racjonalizacji

W zespole produkcji i techniki CRZZ zebrano dane dotyczące rozwoju ruchu wynalazczości i racjonalizacji w ubiegłej 5-latce. Wynika z nich, że w latach 1961—65 zgłoszono ponad 600 tys. projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, a zastosowano w produkcji — ponad 300 tys.

Efekty ekonomiczne ich zastosowania w tym okresie oblicza się na 15,1 mldn. zł (tj. prawie 3 razy więcej niż w latach 1956—60).

Dużą rolę w aktywizacji ruchu odegrało blisko 4 tys. istniejących w kraju Klubów Techniki i Racjonalizacji.

PAP

Czou En-laj w Albanii

Jak donosi agencja ATA, w piątek przybyła do Albanii z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa ChRL z zastępcą przewodniczącego KC KP Chin, premierem Czou En-lajem na czele. (PAP).

Demonstracje w zakładach Kruppa

W piątek rano przed gmachem administracji zakładów metalurgicznych Kruppa w Bochum odbyła się demonstracja robotników. Protestowali oni przeciwko planom zwolnienia z pracy około 2300 osób z przedsiębiorstw Kruppa w Bochum i Reinhausen.

Administracja uzasadnia swe plany koniecznością „oszczędności" w związku z pogorszeniem się koniunktury na rynku stali.

Żądanie rewizji granic nie przyczynia się do odprężenia

Jugosłowiański pogląd na sprawy niemieckie

— Jugosłowiański Sekretarz Stanu do spraw zagranicznych Marko Nikezic oświadczył w telewizji belgradzkiej, że Jugosławia uważa, iż problemu niemieckiego nie można rozwiązać poza ogólną sytuacją europejską i tendencją do zwiększenia współpracy europejskiej.

Jugosławia nie zgadza się z poglądem (głoszonym przez Bonn), iż najpierw musi nastąpić zjednoczenie Niemiec, a dopiero potem można będzie zapewnić pokój w Europie.

Minister stwierdził że przy rozwiązywaniu problemu niemieckiego należy wykluczyć użycie siły. Konieczne jest też aby NRF wyrzekła się żądania rewizji granic i przestała domagać się dostępu do broni jądrowej.

Mówiąc o bezpieczeństwie europejskim Nikezic wypowiedział się za zniesieniem bloków. Stwierdził on m. in. że powrót do zimnej wojny nie leży w interesie członków Układu warszawskiego.

Na temat Wietnamu Nikezic oświadczył, że pierwszy krok w kierunku przerwania wojny „musza w każdym wypadku uczynić Stany Zjednoczone".

Zdaniem ministra jugosłowiańskiego, do stworzenia warunków dla pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego potrzeba, aby USA przerwały naloty na DRW, przestały zwiększać liczebność swych wojsk w Wietnamie Południowym, zadeklarowały wyraźnie gotowość ewakuowania swojej armii z Wietnamu i zgodziły się na takie rozwiązania politycz ne, którego pragną sami Wietnamczycy.

„Gdyby te posunięcia nastąpiły i gdyby w oparciu o nie doszło do rokowań, wówczas głównym partnerem (USA w tych rozmowach musiałby być Narodowy Front Wyzwolenia, który udowodnił, że jest główną siłą w walce o niepodległość" — powiedział Nikezic. (PAP)

Liceum im. F. Nowowiejskiego w Braniewie

W czasie dwudniowych uroczystości (25 i 26 bm.) swego 20-lecia Liceum Ogólnokształcące w Braniewie na Warmii przybiera imię Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora ongi związanego z Poznaniem. Jest to w ostatnim czasie już czwarty tego rodzaju fakt, po nadaniu imienia kompozytora naszym uczelniom w Szczecinie, Gdańsku i Kwidzyniu. (z)

„Wybitni eksperci złodziejskiego fachu"

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Panamie podała w piątek do wiadomości, że skradziono tam eksponaty ze złota z okresu przed kolumbijskiego o wartości przeszło 750 tys. dolarów.

Kradzież popełniono w środę w nocy lub we wczesnych godzinach rannych w czwartek, złodzieje przedostali się do gmachu muzeum przez okno na II piętrze dokąd wspięli się przy pomocy drabiny. Aby dostać się do gabloty ze szkłem o grubości 1 cala włamywacze musieli użyć specjalnych wiertarek. Zdaniem policjantów włamanie było majsterszytkiem złodziejskim wykonanym przez „wybitnych ekspertów" w tej dziedzinie. (PAP)

Dostojny gość na Targach

Dokończenie ze str. 1

Ponadto widzimy tu inne jeszcze wyroby przemysłowe jak maszyny rolnicze, narzędzia, 3 typy telewizorów oraz artykuły konsumpcyjne: tkaniny, konfekcja, obuwie, galanteria skórzana, zabawki, wyroby tytoniowe, sprzęt gospodarstwa domowego oraz wyroby przemysłu ludowego i artystycznego.

Ta ekspozycja jest ilustracją rozwijających się stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławią. W roku ubiegłym nasze wzajemne obroty osiągnęły wartość 122 mln. dolarów, to jest przeszło dwa razy więcej, niż przed pięciu laty. W ciągu minionej 5-latki oznaczało to średni roczny wzrost o 16 proc., a ogółem o 11 proc. więcej, niż przewidywała pięcioletnia nasza umowa handlowa. Na nową pięciolatkę przewidujemy ogółem obroty handlowe rzędu 800 mln. dol. co oznacza średni roczny wzrost o 12 proc.

Obecnie na MTP przedstawiciele Jugosławii pertraktują z naszymi specjalistami w sprawie wzajemnej wymiany i specjalizacji w dziedzinie narzędzi, obrabiarek do drewna, maszyn włókienniczych, budowlanych, górniczych oraz taboru kolejowego. Wiele z tych rozmów zostało już na MTP uwieńczonych kontraktami.

DOBRA RZECZ — PAPRYKA

W imieniu kilku central handlu zagranicznego Węgier: Hungarofruct, Monimpex i Terimpex, dyrektor pawilonu węgierskiego podejmował polskich dziennikarzy, aby m. in. zapoznać ich z potrawami przyrządzanymi z papryki. Próbowaliśmy np. surową zieloną paprykę oraz przyrządzoną z kiełbasą, jak polski bigos z kapustą. Znakomitość!

Próba ta jest jak najbardziej na czasie. Jak się dowiadujemy, nasza centrala Hortex, zajmująca się eksportem i importem owoców i warzyw, sprowadza już obecnie około 1500 ton papryki z Bułgarii, Węgier i Rumunii, to jest dwa razy więcej, niż przed kilku laty. Rosnąca popularność tej jarzyny jest jednak jeszcze u nas niedostateczna, toteż przy okazji przekażemy czytelnikom kilka sposobów przyrządzania potraw i surówek z papryki. (ZS)

DOBRY PRZYKŁAD „UNIVERSALU"

Kierownictwo Centrali Handlu Zagranicznego „Universal", specjalizujące się w eksporcie trwałych wyrobów powszechnego użytku, wykorzystuje Targi także do spotkań i narad z wielkopolskimi eksporterami. Najpierw zaprasza ich do obejrzenia ekspozycji targowych i dokładnego porównania swoich wyrobów z podobnymi wyrobami firm zagranicznych a następnie organizuje dyskusje.

Wczorajsze spotkanie i prowadzone na nim dyskusje były jedrak szczególnie ważkie. Raz — że zagranica wystawiła wiele nowości, które naszym eksporterom dały sporo do myślenia; dwa — że było to pierwsze tego typu spotkanie po brzemiennych w skutki uchwałach partii i rządu w sprawie zmiany struktury eksportu, zwiększenia jego efektywności, a więc unowocześnienia i potanienia.

Ze zrozumiałych względów, do niektórych szczegółowych problemów wyłonionych w toku tego spotkania wrócimy po Targach. Jest jednak jedna sprawa, którą trzeba załatwić jeszcze w czasie trwania Targów, gdy wszyscy zainteresowani są na miejscu. Sprawą tą jest postawa Zjednoczenia Przemysłu Sportowego. Wykorzystując swe uprawnienia zjednoczenia wiodącego w branży, chce ono wyeliminować z eksportu wprowadzone na rynkach zagranicznych przedsiębiorstwo przemysłu terenowego z Poznania i to tylko dlatego, żeby pozbyć się „konkurenta".

Ponieważ sygnałów tego typu jest więcej i z innych branż, wydaje się, iż warto tę sprawę rozstrzygnąć w sposób przykładowy.

(pch)

Współpraca kulturalna polsko-chińska

24. bm. nastąpiło podpisanie planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami na rok 1966.

Ze strony polskiej plan podpisał Minister Kultury i Sztuki **Lucjan Motyka,** a ze strony chińskiej ambasador ChRL w Polsce **Wang-Kuo-chuan.**

Plan przewiduje współpracę w zakresie kultury, szkolnictwa wyższego, oświaty, radia i telewizji. (PAP)

Jeszcze thalidomid

Dzieciobójczynie przed sądem

Przed sądem we Frankfurcie stanęły w piątek dwie 35-letnie kobiety pod zarzutem zabójstwa zdeformowanego przez „thalidomid" 2-letniego dziecka.

Jedną z oskarżonych jest matka dziecka Helga Sidorow, a drugą lekarka, jej osobista przyjaciółka dr. Mechthilde Petersen, której zarzuca się, że zrobiła dziecku śmiertelny zastrzyk.

Akt oskarżenia stwierdza, że kobiety zdecydowały się zabić dziecko, ponieważ Siderow, matka dwu innych zdrowych synów nie mogła znieść widoku 2-letniego Alexandra.

Dziecko na skutek zażywania przez matkę przed jego urodzeniem lekarstwa „Contergan" (thalidomid) przyszło na świat bez rąk i nóg. (PAP)

Przygotowania do pierwszej w Polsce konferencji „PUGWASH"

W dniach od 11 do 16 września br. Polska będzie po raz pierwszy gościć uczestników XVI konferencji ruchu „PUGWASH", która obradować będzie w Sopocie. O przygotowaniach do tego ważnego wydarzenia oraz o genezie ruchu „PUGWASH" poinformował w piątek dziennikarzy przewodniczący Polskiego Komitetu Narodowego „PUGWASH" — prof. dr Ignacy Malecki.

Konferencja w Sopocie skoncentruje się w zasadzie na omówieniu zagadnień zmniejszenia napięcia w Europie oraz rozbrojenia w skali światowej. Są to jednak tylko ogólne tematy. Obrady, prowadzone w 4 sekcjach obejmą także sprawy wojny w Wietnamie i węzłowe zagadnienia pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Udział w konferencji w Sopocie zapowiedziało już kilkudziesięciu uczonych z całego świata. Najliczniejsze delegacje przyślą ZSRR i USA (po 10 osób). Spodziewany jest m. in. udział wybitnych fizyków radzieckich **A. Błagonrawowa, W. Jemielianowa i A. Winogradowa;** naukowców ze Stanów Zjednoczonych: chemików — **E. Rabinowitscha i P. Doty'ego,** fizyków — **J. Wiesnera i V. Weisskopfa** i in. Polskę będzie reprezentować łącznie 8 osób. Oprócz delegacji pod przewodnictwem prof. **I. Maleckiego,** wezmą również udział prof. **Leopold Infeld** (jako członek stałego komitetu „PUGWASH") i prof. **Ignacy Adamczewski** z Gdańska (jako gospodarz konferencji). Niezależnie od reprezentantów krajowych komitetów „PUGWASH" z blisko 20 państw — do udziału w konferencji zaproszono także obserwatorów i gości. Przybyć mają osobisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, delegaci UNESCO oraz innych organizacji i instytucji światowych.

Obrady sopockie poprzedzi posiedzenie komitetu przygotowawczego, które odbędzie się w Jabłonnie w dniach 8—10 września.

U podstaw narodzin ruchu „PUGWASH" leżało wystąpienie słynnego filozofa angielskiego, **Bertranda Russella,** który 23 grudnia 1954 r., w przemówieniu radiowym, zaapelował do uczonych całego świata o zjednoczenie swych wysiłków w celu przeciwstawienia się groźbie atomowej zagłady.

Między sygnatariuszami manifestu Russella znaleźli się wybitni naukowcy, wśród nich wielu laureatów Nobla — jak **Albert Einstein, Linus Pauling, Max Born, Fryderyk Joliot-Curie, Leopold Infeld, Joseph Rohtblat** (uczony polskiego pochodzenia mieszkający obecnie w Anglii) i in. (PAP)

Studenckie „Lato-66"

Ponad 26 tys. studentów skorzysta w bież. roku z różnych form wypoczynku, organizowanego w miesiącach wakacyjnych przez ZSP. Młodzież przebywać będzie na obozach wypoczynkowych w stałych ośrodkach ZSP — w Świnoujściu, Giżycku, Zakopanem i in. oraz w obozach o charakterze specjalistycznym. jak np. konnych, rybackich, leśnych, lingwistycznych, filmowych. Te ostatnie lokalizowane będą również w wielu pięknych miejscowościach w górach, nad morzem, Warmii i Mazurach i w innych regionach.

Wiele uczelni organizuje grupy wędrowne, które stanowią dziś jedną z najpopularniejszych form wypoczynku młodzieży. Korzystający z tej formy turystyki wezmą udział w konkursach „przez X wieków Polski" i na najbardziej odkrywczy szlak na ziemiach zachodnich.

Ponad 12 tys. studentów weźmie udział w wycieczkach zagranicznych. Poważnie wzrasta w bież. roku liczba wyjazdów do Jugosławii, ZSRR, NRD, Węgier.

W okresie lata ZSP gościć będzie ok. 8,5 tys. studentów z zagranicy, zarówno z krajów socjalistycznych jak i z krajów zachodnich, głównie z Francji, Anglii, USA i Skandynawii. Spodziewany jest też przyjazd studentów ze środowisk polonijnych Francji i W. Brytanii. Dla młodzieży zagranicznej opracowano atrakcyjne trasy turystyczne, umożliwiające zapoznanie się zarówno z 1000-letnią historią kraju, jak i jego życiem współczesnym. (PAP)

Głębokie wrażenia generała

Dokończenie ze str. 1,

się on na każdym kroku. „Ciepło, z jakim ludność syberyjska powitała generała — pisze AFP — zrobiła na nim głębokie wrażenie".

Couve de Murville udzielił w Nowosybirsku wywiadu wysłannikowi radia i telewizji francuskiej.

„Francuzi, Rosjanie i prawdopodobnie również inne narody świata, pragną zakończenia wojny w Wietnamie i uregulowania konfliktu na bazie Układów Genewskich z 1954 r. — powiedział minister. Sądzę również, że istnieje jeszcze jeden punkt, w którym Francuzi w pełni zgadzają się z Rosjanami: oba nasze narody są zainteresowane w tym, by ustała zimna wojna w Europie i stworzony został klimat odprężenia".

Couve de Murville powołuje się na prezydenta Francji, który uważa, że „problemy europejskie można rozwiązać przez wspólne porozumienie", po czym przechodzi do sprawy Niemiec.

„Jak można sobie wyobrazić inny sposób uregulowania tego problemu, jeśli nie w klimacie odprężenia? Z chwilą gdy przyjmuje się zasadę, że rozwiązanie tego problemu może być tylko pokojowe, należy uznać, że wymaga ono zgody wszystkich zainteresowanych, że wymaga stworzenia klimatu zaufania między nimi. Kierując się tą właśnie tendencją, Francja i ZSRR postanowiły odbywać regularne konsultacje."

☆

Według wiadomości podanych przez Agencję Reutera, prezydent de Gaulle przywiózł do Związku Radzieckiego plan przewidujący zjednoczenie Niemiec w czterech etapach. Projekt ten zakłada możliwość kolejnej realizacji następujących etapów:

► polepszenie stosunków między Republiką Federalną a krajami wschodniej Europy, przede wszystkim Polską i Czechosłowacją, oraz uznanie przez NRF granicy na Odrze i Nysie;

► nawiązanie normalnych stosunków między NRF i NRD, a więc uznanie przez Bonn rządu NRD;

► utworzenie wspólnych instytucji dla obydwu części Niemiec jako krok wstępny do czegoś w rodzaju konfederacji;

► zorganizowanie wolnych wyborów na terytorium całego kraju.

Rzecznik rządu bońskiego, opierając się na zapewnieniu otrzymanym od ambasady francuskiej w Bonn, zdementował w czwartek wieczorem wiadomość ze źródeł angielskich o projekcie zjednoczenia Niemiec w czterech etapach, jaki generał de Gaulle miał przywieźć do Moskwy. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Janusz Marciszewski.**

Transmisje PR i TV

• Obchody „Dni Morza" • Zjazd Ligi Kobiet

25. 6. 1966 r. Polskie Radio w pr. II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim przeprowadzą bezpośrednią transmisję z obchodów „Dni Morza" w Pucku. Początek transmisji radiowej o godz. 16.55, a telewizyjnej — godz. 16.30.

*

25 czerwca br. o godz. 18.50 w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich — rozmowa z przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Stanisławą Zawadzką.

26 czerwca br. o godz. 17.05 oraz 28 czerwca br. o godz. 11.25 w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich — sprawozdania dźwiękowe z obrad zjazdu.

28 czerwca br. w programie I o godz. 20 w dzienniku wieczornym — sprawozdanie dwiękowe z zakończenia IV Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet. (PAP)

Ludzie z „innej" zmiany

Robotnik zatrudniony od godziny 6 do 14 mówi o sobie, że pracuje „normalnie". Jego kolega, zaczynający pracę o godzinie 14 albo 22, uważa, iż jest na „innej" zmianie. Rzeczywiście, druga i trzecia zmiana traktowane są dotąd po macoszemu. Nie tylko przez przedsiębiorstwa, gdzie po godzinie 14 z reguły nie ma lekarza, zamyka się ambulatorium, nie podaje się kawy, nieczynne są kioski itd. Również przez środowisko w szerokim znaczeniu tego słowa. Człowiek, któremu wybiła druga zmiana, nie może pójść do kina ani do teatru, obejrzeć atrakcyjnego programu w telewizji. W przedsiębiorstwach o ruchu ciągłym, gdzie rotacja międzyzmianowa odbywa się w rytmie tygodnia albo dekady, robotnicy i część personelu inżynieryjno-technicznego żyją „normalnie" tylko przez trzecią część miesiąca.

KOBIETY

Dolegliwość drugiej zmiany uderza przede wszystkim w kobiety, dezorganizując im życie rodzinne i domowe. Żłobki, przedszkola, szkoły, wszystkie instytucie opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci, kończą pracę najpóźniej około godziny 18. Do powrotu matki z pracy pozostaje zatem 5 godzin. W tym czasie ktoś musi zająć się dziećmi: przyprowadzić, nakarmić, umyć, położyć na spoczynek. Kto? Często robotnicze małżeństwa próbują układać godziny pracy tak, żeby jedno szło na pierwszą, drugie na następną zmianę. Wówczas dzieci mają zapewnioną opiekę, lecz mąż i żona stają się „zmiennikami" we własnym domu, co nie sprzyja harmonii rodzinnej.

PIONIERZY

O ile praca na trzeciej zmianie jest, jak twierdzą ekonomiści, socjologowie i lekarze — „fatalną koniecznością", o tyle przy dobrej woli i niejakich wysiłkach można zatrudnienie w godzinach 14—22 uczynić prawie tak „normalnym" jak zmiana poranna. Najlepszy dowód, to aktualna sytuacja na Górnym Śląsku oraz w niektórych zakładach z innych regionów kraju. W Fabryce Papieru w Mirkowie pod Warszawą, w poznańskim „Stomilu", w Zakładach A-10 w Międzylesiu przyzakładowe przedszkola pracują na dwie zmiany. Czy nie można by również wprowadzić dwuzmianowości w żłobkach i przedszkolach, mieszczących się w innych „babskich" przedsiębiorstwach?

Kroki, podjęte na Śląsku, wymagają osobnego omówienia. Tak zwane życie zamiera tam tylko na parę godzin w ciągu doby. Liczne sklepy czynne są do późnych godzin nocnych, seanse w kinach zaczynają się już o 10 rano, lokalny program telewizyjny uwzględnia potrzeby ludzi pracujących na każdej z trzech zmian, kawiarnie i restauracje chętnie goszczą powracających z drugiej zmiany. W przedsiębiorstwach gabinety i ambulatoria lekarsko-dentystyczne przyjmują pacjentów do 21, kioski czynne są przez wszystkie zmiany, gorącą kawę można dostać o każdej porze.

MOŻNA W TOKIO, MOŻNA I...

Rozszerzanie pracy na dwie zmiany, to potrzeba ekonomiczna i społeczna (przypomnijmy, ilu nowych pracowników mamy zatrudnić w najbliższych latach i ile kosztuje wybudowanie każdego nowego stanowiska pracy w przemyśle). Jednocześnie kierownictwa przedsiębiorstw i „czynnik społeczny", pod presją załóg, bronią się przed wprowadzeniem rotacji zmianowej, wysuwając przytoczone przez nas argumenty. Jednak żaden uprzemysłowiony kraj nie uniknie pracy na dwóch zmianach. Zamiast się więc bronić, należy się do niej przygotować.

Jeżeli w małym Tarnobrzegu i budującej się Bogatyni można było otworzyć całonocne sklepy — dlaczego nie można tego zrobić w wielkich miastach wojewódzkich? Jeżeli w ZSRR wszystkie większe sklepy otwarte są przez całą niedzielę (do godziny 21 lub 22), dlaczego u nas nie mogą w niedzielę handlować choćby reprezentanci podstawowych branż? Jeżeli w Tokio teatry i lokale rozrywkowe dają programy do 8 rano, dlaczego nasze kawiarnie muszą wyprasząć gości już o 23?

Zresztą, wystarczy przykład Śląska... (if).

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ich trzech i dziewczyna

Niemocy ogarniającej bez reszty nie potrafił przezwyciężyć nawet pojawiającym się uczuciem wstydu. Cieszył się opinią świetnego pływaka, startował swojego czasu w mistrzostwach okręgu, czuł się w wodzie jak ryba, aż tu nagle taka historia. No pewnie, dziewczyna, kto by się spodziewał, że tak go zdusi kurczowo, sprawi, iż z ratującego stanie się ratowanym. Tam na brzegu może być Danka...

Poddając się spokojnym, równym ruchom Lutka, borykał się z przewalającymi się w nim niesładnie odczuciami. Niekiedy tylko niezgrabnym ruchem nóg starał się dopomagać koledze. Przed oczyma mgła, dławienie w piersiach, pieczenie w gardle, straszliwy bezwład... A tam Danka. Jakże inaczej będzie musiała spojrzeć na niego i na Lutka.

Wspomnienie Danki przysporzyło mu sił. Otworzył usta, właśnie przewalał się nad nimi spieniony bałwan, napił się wody. Tym razem otrzeźwiła go, skądś nadpłynęły siły.

— Już poradzę, puszczaj mnie, Lutek — nie wiedział, szepce czy krzyczy.

Kompan obrócił ku niemu głowę.

— Nie szalej... Naprawdę możesz?

Puścił. Fala podrzuciła ich w górę. Spływając z nią, zamachał ramionami. Słabe były, mdlały, jakoś chyba dobrnie wszakże do brzegu o własnych siłach. Ależ tam tłoczno, pół plaży pewnie się zbiegło oglądać widowisko. A gdzież jest Florek z rudą dziewuchą? Boże, jakie te nogi niemrawe, ledwie, ledwie tłuką o wodę. Serce wali, gdzie tam wali, dudni jak pośpieszny pociąg w tunelu. Lutek znowu podpływa, w błysku jego spojrzenia niepokój.

W odpowiedzi skrzywił gębę w kwaśnym uśmiechu. Ma ten Lutek czego wydziwiać.

Gdy wszakże dotknął nogami piachu pojął, że gdyby jeszcze choć kilka metrów więcej, nie byłby już poradził. Choć tu jeszcze niełatwo, ustać nie można, fala odboju dołem podbija nogi, wali w nie drobinami piachu jakby kto kłuł szpilkami. Trzeba wyskakiwać nad falę, wraz z nią dążyć do brzegu. Tyle, że już się można odbić nogami od gruntu.

Na płyciźnie przystanął na czworakach, zbyt słaby był, by na stojąco przeciwstawić się prądowi. A że tam wszyscy się gapią, powrzaskują coś, to nieważne. Dopiero niedawno myślał o matce, o depeszy do niej, o pogrzebaniu swych marzeń. Trzeba się tylko cieszyć, że żyje. Dziewczynę też uratował... Czemu ci ludzie ręce tak wyciągają w kierunku morza, co tam się znowu dzieje?

— Szymek, winduj się już na piasek... Coś tam Florkowi nie idzie.

To głos Lutka. Więc i on już zauważył. Trzeba by pomóc, ba, ale jak, sam się gramoli jak niemowlak niezgrabnie do brzegu. Nikt już zresztą na niego nie zważa, przejęci są wszyscy tamtymi. Nareszcie, suchy piasek, przyjemny, mięciutki, nagrzany słońcem. Już nie ta zielonkawa, słona i gorzkawa zarazem woda, nie przeraźliwie blada twarz dziewczyny, nie kurczowy uścisk jej ramion...

Odruchowo przegładził szyję, jakby czuł tam jeszcze ślady desperackiego uścisku. I zaraz podniósł się, choć na moment od tego wysiłku aż mu w oczach zaćmiło. Co z Lutkiem, Florkiem, z rudą dziewczyną? Ktoś z tupotaniem, ciężko dysząc, przebiegł obok, obrzucając go drobinami piasku. Ratownik, dopiero nadszedł, teraz przerażony śpieszył, aby okazać pomoc chociaż pod koniec ratowniczej batalii... Tłum się kotłuje na brzegu, trudno przez niego coś dostrzec.

Podszedł parę kroków. Zobaczył... Lutek wlókł przez wodę dziewczynę o rudych włosach. Musiała być nieprzytomna, ciało jej przewalało się jak miękki worek. Są nieopodal brzegu.. Ale gdzie Florek? Ratownik płynie, dobrze pływa, musi znać miejsce, w którym znajduje się Florek. Ale czemu go nie widać? Co się stało?

Przejął go straszliwy lęk... To przez jego niezaradność, przez zwyczajną głupotę. Powinien był wiedzieć, iż tonący zawsze usiłują uczepić się ratującego desperackim, kurczowym uchwytem. Nie dopilnował ruchów dziewczyny, naraził kolegów.

cdn 4

W kręgu amerykańskiej eskalacji

Następny etap — Kambodża?

Tu nie mogło być żadnej pomyłki. To była świadoma akcja. 30 kwietnia artyleria amerykańskich sił zbrojnych ostrzeliwała poprzez rzekę Cai Bac (granica pomiędzy Kambodżą i Wietnamem południowym) pozycje kambodżańskich wojsk pogranicznych.

11 grudnia 1965 doszło do incydentu na pograniczu zachodnim: patrol wojsk sjamskich posunął się na 6 kilometrów w głąb terytorium kambodżańskiego.

W październiku ubiegłego roku samoloty z południowowietnamskimi znakami rozpoznawczymi, lecz pilotowane przez Amerykanów, zbombardowały kambodżańską wioskę Bathu.

Tylko w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1965 roku liczba incydentów przygranicznych, których nie można inaczej zakwalifikować jak akty agresji — zbliżyła się do 400! Niemal zawsze są przy tym śmiertelne ofiary, nie tylko po kambodżańskiej stronie. Gdyby ktoś z lotu ptaka chciał odszukać granicę, oddzielającą Wietnam południowy od Kambodży — nie miałby z tym raczej trudności; lotnictwo amerykańskie z nieubłaganą konsekwencją wyniszcza okazały drzewostan wzdłuż linii granicznej, dzielącej oba kraje.

Rząd kambodżański w kwietniu 1964 roku zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ze skargą na akty agresji ze strony Wietnamu południowego i Syjamu. Wysłana wówczas przez ONZ misja badawcza potwierdziła naruszenie granicy królestwa Kambodży, a Rada Bezpieczeństwa zdecydowała się owe incydenty zbrojne potępić. Były nawet pewne próby negocjacji kambodżańsko-amerykańskich (grudzień 1964) w New Delhi, lecz nie położyły one tamy naruszaniu suwerenności Kambodży przez siły zbrojne USA, bądź podległe im wojska.

W roku minionym, w związku z poważnym wzrostem liczby rozmaitego typu incydentów pogranicznych na terytorium Kambodży, Międzynarodowa Komisja Kontroli i Nadzoru (w skład której m. in. wchodzi przedstawiciel Polski) zapoznała się szczegółowo z przebiegiem ośmiu, o największym znaczeniu, wydarzeń. Opinia MKKiN brzmiała: **„żaden z incydentów nie został sprowokowany przez królewski rząd Kambodży".** Mimo to w prasie USA nadal prowadzona jest krzykliwa kampania — mająca na celu usprawiedliwienie masowych aktów agresji — oskarżająca władze w Phnom Penh o stwarzanie zaplecza-bazy dla Vietcongu.

Książę Norodom Sihanouk, stojący na czele państwa kambodżańskiego — zdecydował się zaprosić przedstawiciela dziennika „New York Times", by na miejscu zapoznał się on z sytuacją. Redaktor Seymour Topping dotarł tam, gdzie chciał, obserwował co chciał i rozmawiał z kim chciał. Po nim z podobnej propozycji rządu kambodżańskiego skorzystał dziennikarz „Washington Post" — Stanley Karnow. Obaj doszli do wniosku, że — krótko mówiąc — oskarżenia Białego Domu wobec Kambodży są absurdem. „Nawet jeśli, być może, odbywa się „przesączanie agentów Vietcongu" przez granicę — oświadczył S. Karnow australijskiemu korespondentowi, Wilfredowi Burchett'owi nie może to chyba służyć jako pretekst do przeniesienia wojny na terytorium Kambodży".

S. Topping ogłosił swoje korespondencje na łamach „New York Times". Stwierdził m. in. iż rzekome lotnisko na pograniczu kambodżańskim, z którego miały startować samoloty transportowe z posiłkami dla Vietcongu — okazało się zarośniętym trawą i krzakami ugorem. Tak zwana szosa nr 19, pełna ponoć ciężarówek, zdążających ku granicy wietnamskiej — staje się, stwierdził S. Topping, bagnistą ścieżką, którą nie może się odbywać żaden, poza pieszym, ruch tranzytowy między obu krajami.

Również inny korespondent „New York Times'a" — Sulzberger, opublikował niedawno temu na łamach macierzystego dziennika relację, w której zawarł poglądy podobne do przedstawionych wyżej. Z tą tylko różnicą, że 2 maja br. .... odwołał wszystko, co o Kambodży napisał. „Popełniłem błąd w moim poprzednim artykule, pisanym w Phnom Penh. Tamtejsi zachodni dyplomaci i attaches wojskowi są również wprowadzeni w błąd" ... Do takich wniosków Sulzberger doszedł oczywiście po powrocie do Stanów, co raczej nie wymaga komentarzy.

Z końcem stycznia br. władze w Phnom Penh z podziwu godną dobrą wolą wystosowały jedno jeszcze zaproszenie na ręce prezydenta Johnsona; tym razem zaproponowano przybycie do Kambodży grupy kongresmanów, lecz jak dotychczas z propozycji tej strona amerykańska nie skorzystała.

Przybiera natomiast na brutalności eskalacja politycznego nacisku Waszyngtonu na Kambodżę. Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku Alexis Johnson, zastępca podsekretarza stanu zakomunikował, iż samoloty US Air Force otrzymały generalną zgodę na latanie w pogranicznej strefie kambodżańskiej. Waszyngton prowadzi intensywną rozbudowę baz na terytorium Syjamu, w bezpośredniej bliskości Kambodży; buduje się kolosalne lotnisko w porcie Sattahip, równocześnie unowocześnieniu ulega sam port. Amerykańskie koła rządzące udzielają ponadto znacznego poparcia reakcyjnemu, wrogo nastawionemu wobec rządu ks. Sihanouka — ugrupowaniu kambodżańskiej emigracji Khmer Serey, działającemu w Syjamie.

Biały Dom nie może ścierpieć, iż sytuacja wewnętrzna Kambodży jest zdecydowanie różna od stosunków panujących w Wietnamie Południowym, czy Syjamie. W Phnom Penh nie urzędują amerykańscy wasale. Książę Sihanouk przy każdej okazji podkreśla zasadę neutralności, którą kieruje się jego rząd w polityce zagranicznej. Jednocześnie Sihanouk nie ukrywa, iż w przypadku, gdyby lotnictwo amerykańskie podjęło bombardowanie Kambodży i objęło eskalacją ten kraj — szczęściomilionowa ludność królestwa będzie się bronić „jak wietnamscy bracia". Taką postawę rządu Phnom Penh poparł Leonid Breżniew z trybuny XXIII Zjazdu KPZR, mówiąc o solidaryzowaniu się społeczeństwa radzieckiego z kambodżańską polityką walki o utrzymanie i utrwalenie niepodległości. Poparcie dla Kambodży, w przypadku ataku na ten kraj, zadeklarowała Chińska Republika Ludowa.

Próbując wmówić opinii publicznej świata, iż odpowiedzialność za akty agresji wobec Kambodży ponoszą komuniści — Pentagon w gruncie rzeczy stara się poszerzać wietnamski teatr działań wojennych na całe Indochiny, na sąsiednie kraje. Ta strategia Pentagonu, zmierzająca do wciągnięcia w orbitę bezpośredniej wojny całą południowowschodnią Azję — może bumerangiem uderzyć w jej twórców. Pewnego dnia Amerykanie mogą stanąć wobec konieczności walki ze zjednoczoną przeciw nim ludnością Indochin.

WIESŁAW PORZYCKI

CO ZOBACZYMY W TV

TV rozpoczyna sezon urlopowy otwarciem dorocznego festiwalu teatrów dramatycznych, zapowiadając ponadto na przyszły tydzień (27. VI. — 3. VII. br.) kilka innych przedstawień teatralnych oraz następny turniej miast „Zawsze w niedzielę" Kwidzyń — Starogard Gdański (transmisja z zamku w Malborku).

PONIEDZIAŁEK: 17 — film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd", 17.15 — dla młodzieży „Z busolą na szlak", 17.35 — „Turystyka młodzieżowa" z cyklu „Siedem milionów młodych", 17.55 — „Nos dla tabakiery", 18.20 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — Magazyn Postępu Technicznego, 20 — w Teatrze TV „Żeglarz" J. Szaniawskiego, w roli głównej J. Woszczerowicz, 21.50 — lekcja j. angielskiego.

WTOREK: 16 — film prod. CSRS „Pierwszy krzyk", 16.15 — Politechnika TV — fizyka, 17 — kino „Ptyś", 17.20 — „TV Klub 13-latków", 17.40 — „Złote piaski nad Bałtykiem", 18.40 — Panorama Lubuska, 18.55 — program rozrywkowy „Co może zdarzyć się w nocy", 20 — film „Pierwszy krzyk", 21.20 — miesięcznik „Próby", 21.50 — magazyn wojskowy „Radar", 22.10 — Politechnika TV — fizyka, 22.40 — lekcja j. francuskiego.

ŚRODA: 10 — film z serii „Dr Kildare", 17 — tygodnik wiejski „Kiedy trzeba podjąć decyzję", 17.55 — Wszechnica TV, 18.20 — Temat z wariacjami, 18.50 — „Lebensborn" — źródło zbrodni, 20 — ołówkiem NOT-a, 20.15 — film „Dr Kildare", 21.05 — magazyn Światowid, 21.40 — międzynarodowy przegląd muzyki lekkiej (z Włoch"), 22.15 — lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 16.25 — lekcja j. francuskiego, 17 — film dla dzieci, 18 — program historyczny „Trzy razy tak", 18.45 — magazyn „Czwarta zmiana", 20 — Pocztówki wielkopolskie, 20.15 — w Teatrze „Kobra" „Pocztówka z Buenos Aires" A. Wydrzyckiego, 21.15 — „Dobry wieczór — jak minął dzień?".

PIĄTEK: 18 — magazyn wojskowy „Azymut", 18.25 — „Wyspa szablodziobów" film z serii „Świat, który nie może zginąć", 18.50 — „Loteria życia codziennego" z cyklu „Czy państwo lubią matematykę", 20 — reportaż filmowy „Częstochowa Anno Domini 1966". 20.15 — III TV Festiwal Teatrów Dramatycznych, Teatr Stary z Krakowa przedstawia „Żałosną i prawdziwą tragedię pana Ardena Feversham w hrabstwie — przez nieznanego autora opowiedzianą.

SOBOTA: 10 — film radziecki „Maszeńka", 17.20 — film z serii „Szlakiem podróży kpt. Coocka", 18.10 — dla młodzieży „Dzień dobry niedzielo", 18.40 — „Echo tygodnia", 20 — magazyn kulturalny „Pegaz", 20.45 — rozrywkowy konkurs miast „Wczasy i wywczasy", 22.50 — sport, 23 — film rozrywkowy „Pierwsze rendezvous".

NIEDZIELA: 9.30 — reportaż z Leningradu „Białe noce", 11.35 — film, 13.05 — film „Muzyka w Łańcucie", 13.40 — Polska Kronika Filmowa", 13.50 — „Pojedziemy na łów", 14.05 — „Świat, obyczaje, polityka", 14.25 — dla dzieci „Najdzielniejszy" przeniesienie z Teatru „Marcinek" w Poznaniu, 15.25 — Truskawka zdobywa dewizy", 16.10 — „Nie ma Kaszub bez Polonii", 17 — Turniej miast „Kwidzyń — Starogard Gdański", 20 — program rozrywkowy „Tu mówi Warszawa", 20.45 — film prod. USA „Szeryf w spódnicy", 22.15 — sport.

NOTATNIK KULTURALNY

BERDYSZAK NA FESTIWALU

XIX Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie zainaugurowała wystawa malarstwa i grafiki 14 zaproszonych imiennie malarzy i 7 grafików z różnych środowisk plastycznych kraju wystawiających swe prace nie wcześniej niż od 1960 r. Wystawa zatytułowana „Młoda generacja 1960—1966" ma ambicje pokazania przekroju młodej plastyki polskiej na przykładzie twórczości jej najwybitniejszych dziś, zdaniem organizatorów imprezy, przedstawicieli. W wystawie sopockiej, której patronuje malarz i krytyk warszawski Ignacy Witz bierze udział plastyk poznański Jan Berdyszak prezentując swe obrazy olejne i drzeworyty.

JAN PERZ REŻYSERUJE W GDAŃSKU

Reżyser poznański Jan Perz przygotował gościnnie na Wybrzeżu spektakl „Policji" Sławomira Mrożka. Przedstawienie objazdowego Teatru Ziemi Gdańskiej zostało ciepło przyjęte przez miejscową prasę. Recenzent „Dziennika Bałtyckiego" pozytywnie ocenił pracę reżyserską Perza przede wszystkim za jej prostotę oraz czytelność całego spektaklu.

MATEJKO BEZ DEKORACJI

Wystawa malarstwa historycznego w Muzeum Narodowym w Poznaniu cieszy się, głównie dzięki Matejce, niesłabnącym powodzeniem publiczności. Zwiedzających zaskakuje tu tylko brak jakiejkolwiek aranżacji plastycznej wystawy. Spieszymy wyjaśnić, że przyczyna tego tkwi w dość niefrasobliwym podejściu do pracy dekoracyjnej przez plastyków, którzy tak zaniedbali wykonania elementów dekoracyjnych dla „Bitwy pod Grunwaldem", że Muzeum w ostatniej chwili musiało z nich w ogóle zrezygnować.

KLASA JANOWSKIEJ

Podobno lepiej jest powiedzieć coś późno niż wcale. Przed tygodniem, a więc bardzo dawno występowała na poznańskiej estradzie Alina Janowska. Przyjemnie było popatrzeć na nią i posłuchać. Co to znaczy umieć zagrać, umieć znaleźć się na estradzie, nawiązać kontakt z publicznością. A nie wszystkie stołeczne gwiazdy to potrafiły. Bo na pewno nie — czytająca z kartki każde słowo zapowiedzi Irena Dziedzic, ani nie ulubieniec naszych pań — Mieczysław Wojnicki śpiewający cichutko i bez orkiestry. (ob)

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI" 3
25 VI 1966 Nr 149 (6956)

• nauka • technika • życie •

Ciepło z wewnątrz ziemi na potrzeby gospodarki

Olbrzymie zapasy energii kryją w sobie wulkany i podziemne zbiorniki gorącej wody na obszarach Kraju Rad. Zadaniem naukowców i inżynierów jest wprzągnięcie jej do pracy dla dobra ludzi. Sama tylko Kamczatka pod względem zasobów energii geotermicznej dorównuje Nowej Zelandii, gdzie cała energetyka wyspy oparta jest na zbudowanych w ostatnich latach elektrowniach geotermicznych. Ogółem energia zbadanych źródeł ciepła podziemnego w ZSRR może rocznie zastąpić przeszło sto milionów ton węgla kamiennego.

DOBRY POCZĄTEK

Prowadząc wiercenia, ekipy badawcze odkryły u podnóża gór Kambala nad rzeką Paużetką na Kamczatce znajdujący się na głębokości 230—250 metrów zbiornik gorącej wody o temperaturze od +150 do +195 stopni. W rejonie tym rozpoczęto budowę pierwszej w ZSRR geotermicznej elektrowni — Paużeckiej. Moc elektrowni po pierwszym etapie budowy wyniesie 3 tys. kilowatów.

Na Kamczatce zarejestrowano już 116 grup gorących źródeł, z których każdego dnia wypływa na powierzchnię około 90 tys. m. sześć. wody i pary o temperaturze przeszło 100 stopni. Odpowiada to energii spalania kilkudziesięciu tysięcy ton węgla kamiennego. Obecnie zaplanowano zaopatrzenie w energię geotermiczną miasta Pietropawłowska i innych osiedli Kamczatki. Na bazie Bolsze-Bannych zasobów przegrzanej pary i sąsiednich gorących źródeł planuje się w przyszłości zbudowanie elektrowni o mocy 25 tys. kilowatów.

Na północy Kamczatki przy rekonstrukcji osady Kluczi i budowie nowego miasta Ust-Kamczatka zostaną wykorzystane zasoby głębinowego ciepła u podnóża największego w Eurazji czynnego wulkanu —Sopki Kluczewskiej.

Obecnie omawiane są plany budowy elektrowni geotermicznej na wyspie Kunaszir dla zaopatrzenia w energię miasta Jużnokurilska i innych osad na wybrzeżu.

GORĄCE OCEANY

Gorące źródła odkryto również na innych obszarach ZSRR — w wielu rejonach Syberii, Azji Środkowej, na przedgórzu i w górskich kotlinach Kaukazu, Karpat, Uralu. Zbadano już około 40 wielkich podziemnych zbiorników gorącej wody. Powierzchnia niektórych sięga miliona i więcej kilometrów kwadratowych.

Największym na świecie podziemnym zbiornikiem gorącej wody jest Zachodnio-Syberyjski Basen Artezyjski. Jego powierzchnia wynosi 3 mln. km². Gorąca woda o temperaturze 80—100 stopni gromadzi się tam na głębokości 2,5-kilometra.

W Kazachstanie zbiorniki gorącej wody spotyka się na głębokości od 500 do 3000 metrów. Obszary basenów sięgają 800—900 tysięcy km². Zasoby gorącej wody wynoszą tu około biliona metrów sześciennych! To ciepło wykorzystać można do ogrzewania miast, zorganizowania gospodarki cieplarnianej i założenia uzdrowisk w Kazachstanie Zachodnim.

Przykładem właściwego wykorzystania ciepła wnętrza ziemi może być stolica Dagestanu — Machaczkała. Już obecnie gorąca woda z wnętrza ziemi ogrzewa 9 tys. m² powierzchni mieszkaniowej.

Szczególnie wielkie znaczenie posiada wykorzystanie gorących źródeł podziemnych w opanowaniu i zagospodarowaniu olbrzymich obszarów położonych na północ od Koła Podbiegunowego. Wnętrza ziemi kryją tam olbrzymie bogactwa naturalne (cyna, diamenty, wolfram, złoto), ale możliwości wykorzystania tych bogactw były ograniczone wskutek braku zasobów energetycznych. Tymczasem, jak wykazują badania, właśnie tam znajdują się obszerne rejony gorącej wody pod ziemią. Ta okoliczność będzie wykorzystana na szeroką skalę już w niedalekiej przyszłości.

G. CYGANKOWA

Pociąg szynowy 300 km/godz.?

W Instytucie Badań Technicznych kolei japońskich wypróbowuje się prototyp pociągu napędzanego przez elektryczny silnik liniowy. Na torowisku między dwiema normalnymi szynami, w równej odległości od nich, znajduje się trzecia szyna, nośna, pełniąca rolę stojana. **Silnik liniowy** pociągu (uzwojenie odgrywające rolę wirnika) znajduje się poniżej osi kół i ochwytuje szynę nośną z trzech stron. Oddziaływanie stojana z „wirnikiem" pcha pociąg do przodu. Taki napęd, bez części ruchomych, **zmniejsza ogólną ilość tarcia** w układach pociągu i pozwala rozwijać wielką prędkość. Specjaliści z Tokyo Shibaura Electric Co., Ltd. którzy **zastosowali już** elektryczny silnik liniowy jako napęd **w systemie transportu fabrycznego** w jednym z japońskich zakładów taboru kolejowego, sądzą że prędkość ta może przekroczyć 300 km/godz.

PAP

Nowości techniczne

BOR W HELIKOPTERACH

Naukowcy z Narmco Research (oddział Whitaker Corp. USA) pracują nad **łopatami wirników helikopterowych wzmacnianymi włóknem borowym.** Eksperymentują oni też z wzmacnianymi borem łopatkami dla silników gazuturbinowych. Bor jest lekki i niezmiernie zwiększa wytrzymałość części, jednakże kosztuje wciąż dosyć dużo: za funt nici borowej (21 000 metrów) firma United Aircraft zażądała przed kilku miesiącami 1500 dolarów. Mimo to coraz więcej spółek zaczyna interesować się borem, widząc w nim kolejny „materiał przyszłości".

REWELACYJNE ŁOPATKI

Brytyjskie National Gas Turbine Establishment w Peystock (Anglia) zakomunikowało 17 maja o opatentowaniu nowych łopatek wirnika, które mogą podobno „zrewolucjonizować lotnictwo pionowego startu i helikoptery". NGTE twierdzi, że **prędkość zwykłych helikopterów można będzie zwiększyć do około 540 km/godz.**, w porównaniu z obecnymi 330 km/godz. Użyte w zwykłych odrzutowcach, w tym także w pasażerskich, mają one gwarantować gładki start i lądowanie.

LINIA PRZESYŁOWA 2 MV

W obecnej pięciolatce radziecki przewidziano budowę linii przesyłowej prądu stałego o napięciu 1,5 miliona woltów. Połączy ona zespół elektrowni Itatskich (projektowana łączna moc 40 000 MW) na Syberii z odległym o około 2000 km Czelabińskiem na Uralu. Druga taka linia pobiegnie z Kazachstanu, gdzie w pobliżu Ekibastuzskiego zagłębia węglowego powstanie także zespół elektrowni cieplnych, do centrum ZSRR. Długości: przeszło 2500 km. Termin ukończenia budowy drugiej linii: 1975. Tymczasem specjaliści radzieccy przeprowadzili już dalej idące badania i **przygotowują projekty linii prądu stałego na napięcie 2 — 2,2 miliona woltów.** Dzięki tak wysokiemu napięciu długość magistrali energetycznej można będzie zwiększyć do 3500—4000 km. (PAP)

Czas pełen niespodzianek

Nie można powiedzieć, żeby tegoroczne eksperymenty kosmiczne nie dostarczały nam emocji, chociaż niewiele jest rzeczy, które dziś wprowadzają Ziemian w głębokie zdumienie i stanowią dla nich element sensacji.

Zaczęło się w lutym, kiedy to już u progu miesiąca radziecka „Łuna-9" wylądowała miękko na Księżycu i przekazała pierwsze zdjęcia powierzchni naszego satelity. Potem przeżywaliśmy dramatyczne chwile razem z amerykańskimi astronautami Armstrongiem i Scottem, którym udało się połączyć statek kosmiczny „Gemini 8" z ostatnim członem rakiety „Agena". Z ulgą oddychali ludzie na całym świecie, kiedy przyszła wiadomość o minięciu niebezpieczeństwa — jakie im przez pewien okres czasu zagrażało — i szczęśliwym wodowaniu na Pacyfiku.

Jeszcze nie przeminęły echa tej wyprawy, a już wystartowała kolejna rakieta księżycowa, która jako „Łuna-10" zasłynęła tym, że stała się pierwszym w erze podboju Kosmosu sztucznym satelitą Księżyca. Po „Łunie-10", znów radziecki eksperyment zafascynował świat. „Mołnia-1" zaczęła przekazywanie zdjęć... Ziemi z wysokości na jakiej jeszcze nie znalazł się człowiek.

Teraz jesteśmy znów świeżo po dwóch eksperymentach amerykańskich. Uczonym USA udało się zrealizować zadanie, jakie stało się wcześniej udziałem ich kolegów z ZSRR (w lutym). Amerykański „Surveyor-1" lecąc „przetartym" już szlakiem wylądował miękko na Księżycu i rozpoczął przekazywanie serii zdjęć. I te zdjęcia podobnie jak radzieckie, przekazane za pośrednictwem „Łuny-9", potwierdzają, że na Srebrnym Globie znajdzie się wiele miejsca do lądowania przyszłych statków księżycowych. Powierzchnia Księżyca jest dostatecznie twarda. Wykazują to zresztą zdjęcia z widocznymi trzema nogami „Surveyora". Dwie widać zupełnie wyraźnie, a trzecia tylko nieznacznie zagłębiła się w grunt księżycowy. I tym razem dostrzec można liczne drobne bryłki, podobne do tych jakie sfotografowały aparaty „Łuny-9", mimo, że ta ostatnia wylądowała w odległości co najmniej 800 km od amerykańskiego statku. Wynikać stąd może wniosek, że powierzchnia Księżyca jest dość jednolita.

Ostatni amerykański eksperyment ponownie dostarczył niespodzianek. Przypomnijmy, że najpierw nastąpiło opóźnienie startu „Gemini-9", co stało się już chyba tradycją. Nie udało się tym razem zaplanowane połączenie z satelitą „ATDA", ale dokonano nowego kroku w „prowadzeniu" pojazdów kosmicznych. Po pierwszym zbliżeniu obu pojazdów i niemożności ich połączenia z powodu zasłoniętego uchwytu cumowniczego, amerykańscy kosmonauci Stafford i Cernan „udali się" na spoczynek. Kiedy po kilku godzinach snu zaczęli rozglądać się za „ATDA", oddaliła się ona już na odległość około 140 km. Dzięki jednak odpowiednim manewrom, dokonanym przez Stafforda oba statki ponownie znalazły się blisko siebie. A zatem technika manewrowania w przestrzeni znów została ulepszona. Cernan natomiast zapisany zostanie w annałach kosmonautyki, jako trzeci człowiek, który odbył spacer kosmiczny, ustanawiając równocześnie nowy rekord przebywania poza statkiem (2,5 godziny) w czasie dwóch pełnych obrotów „Gemini-9" wokół Ziemi. (jm)

Silnik odrzutowy w pociągu

Koleje Kanadyjskie zastosują w przyszłym roku lotnicze silniki odrzutowe do napędzania pięciu lekkich pociągów ekspresowych. Każdy będą ciągnęły 4 silniki turbogazowe o mocy po 400 KM, produkcji United Aircraft. **Czas podróży** na trasie Montreal—Toronto, długości 560 km., skróci się do niecałych 4 godzin. Prędkość maksymalna: 256 km/godz.

PAP

Gdyby wszystkie obszary...

...zostały uprawione, wtedy zdaniem uczonych nasza matka Ziemia mogłaby wyżywić co najmniej 10 miliardów ludzi (obecnie 3 mld.). Dodając do tego nieprzebrane zasoby i możliwości oceanów, można by wielokrotnie tę liczbę pomnożyć. Tymczasem, mimo to w wielu krajach (jak np. w Indii) ludność ciągle głoduje.

(m)

Wody mineralne do celów... nawozowych

Na łamach radzieckiego czasopisma „Sielskoje choziajstwo nieczernoziemnoj zony" ukazał się ostatnio artykuł I. Baskaczenki, kandydata nauk geograficznych, zwracający uwagę na możliwość wykorzystania naturalnych wód mineralnych do nawozowego nawadniania upraw rolniczych. Autor wylicza cały szereg miejscowości rozrzuconych na obszarze okręgów wołogodskiego, kirowskiego, iwanowskiego, kostromskiego, leningradzkiego, moskiewskiego i nowgorodskiego, w których znajdują się źródła wód mineralnych nadające się do wykorzystania rolniczego.

Niestety, w omawianym artykule brak jest danych dotyczących składu chemicznego tych wód. Autor przytacza natomiast wyniki prób przeprowadzonych z nawadnianiem nimi upraw polowych i ogrodowych.

M. in. w kołchozie „Nowyj put" położonym w okręgu nowgrodskim nawodniono na jesieni 1961 roku wodą mineralną z miejscowego źródła — poletko żyta. Z poletka tego zebrano w 1962 roku w przeliczeniu na hektar, 19 kwintali ziarna, podczas gdy żyto nie nawodnione wydało 10 kwintali ziarna z hektara.

W kołchozie „Komsomolec" nawodniono wodą mineralną w 1963 r. 5 hektarów pszenicy, dając na hektar 10 metrów sześciennych wody. Pszenica ta wydała dwukrotnie większy plon od nienawadnianej.

W sowchozie „Prigorodnyj" leżącym w okręgu leningradzkim, w czasie ostatnich dwóch lat nawadnia się wodą mineralną plantacje cebuli, kabaczków, ogórków i pomidorów. Zwłaszcza ogórki nawadniane taką wodą zakwitają wcześniej i wydają dwu, a nawet trzykrotnie większy plon od nawadnianych zwykłą wodą.

Autor przytacza też wynik doświadczenia nad pomidorami, nie podając jednak miejsca jego przeprowadzenia. Poletko, o powierzchni 40 metrów kwadratowych obsadzono pomidorami nawadniano kilkakrotnie naturalną wodą mineralną, wnosząc jej łącznie 3 metry sześcienne. Z poletka tego zebrano 230 kilogramów owoców, podczas gdy z nienawadnianego wodą mineralną, a o tej samej powierzchni — tylko 110 kg.

Opierając się na tych przykładach I. Baskaczenko snuje wizję przyszłości, w której ogromne ilości wód mineralnych tryskających z naturalnych źródeł będą wykorzystane do celów nawozowych.

PAP

Na początku był mały pokoik...

Nowa technika - dobry towar

Przyjeżdżają do Poznania i podziwiają. Bo też jest to nigdzie zresztą w kraju nie spotykane zjawisko. I do tego z zasobnym już kontem zysków, co naturalnie podwyższa zainteresowanie. Z tego też powodu inżynier Edward Wolny bezradnie nieraz wertuje kalendarz, poszukując pustych kartek, co mu się czasem — mimo wszystko — udaje. Nie robi przy tym żadnych tajemnic z sukcesów i... pokazuje co tylko można pokazać. Goście otwierają często szeroko oczy, obiecują naśladownictwo i wszystko pozostaje po staremu.

Zanim nasz unikat przybrał nazwę Wojewódzkiego Ośrodka Techniki WZSP w Poznaniu, inż. Wolny miał do swej dyspozycji maleńki pokoik i dwóch pracowników. Dziś, po bez mała dziesięciu latach, w ośrodku przy Starym Rynku zatrudnionych jest 12 osób (w tym 11 z wyższym wykształceniem), a w 7 pracowniach badawczych 53 osoby. Z małej komórki techniki i racjonalizacji, ośrodek rozrósł się, uzyskał wysoką rangę zaplecza naukowo-technicznego Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy. Niepowtarzalność organizacyjna poznańskiego ośrodka wzbudza wielkie zainteresowanie spółdzielców innych województw. Być może już niedługo Wrocław skopiuje poznańskie doświadczenia, być może za tym pójdą także inni. Na razie jednak Poznań posiada monopol.

Wysoką pozycję zawdzięcza WOT swoim szerokim powiązaniom z wyższymi uczelniami m.in. z politechnikami w Gdańsku, Wrocławiu i Poznaniu, Uniwersytetem im. A. Mickiewicza oraz wieloma instytutami naukowymi. Te powiązania pozwalają na korzystanie z unikalnej aparatury, co w innych okolicznościach pracy ośrodka byłoby niemożliwe.

Głównym jednak zapleczem WOT-u są specjalistyczne pracownie, działające przy niektórych spółdzielniach, pracujące na zasadach nowej techniki, nowych propozycji, nowego wzornictwa. I one są autorami wielu niespodzianek".

Np. najstarsza z pracowni — (trzeci rok istnienia) — Zakład Projektowania Galanterii Skórzanej w Gostyniu — zaprojektowała dla miejscowej Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej wiele nowych i atrakcyjnych wzorów. Zaskakujących rzeczy dowiadujemy się z liczb: w 1963 r. Spółdzielnia wykonała produkcji eksportowej za 230 tys. zł. Rok później, po powstaniu pracowni i wprowadzeniu do produkcji nowych wzorów, wartość eksportu wzrosła do 7 mln zł, w 1965 — do 12 mln zł., a plan na 1966 r. przewiduje produkcję wartości 17 mln zł. To nie jest jedyny zysk działania WOT-u przez pracownię. Propozycje nowych wzorów docierają także do innych spółdzielni tego typu w Wielkopolsce.

W całym kraju nikt do tej pory nie prowadzi naprawy płaszczy ortalionowych. A tymczasem ten rodzaj okrycia stał się już niemal ubiorem narodowym. Kłopoty z uszkodzonymi płaszczami ortalionowymi niebawem się skończą. Podległy WOT-owi Zakład Badań i Doświadczeń Chemicznych, opracował niedawno (w ciągu zaledwie 3 miesięcy) sposób klejenia ortalionu. Tę nową formę usług dla ludności przejmuje poznańska Spółdzielnia „Świt".

Ten sam zakład przygotował dokumentację do produkcji płynu do odmrażania szyb. Zapewne najbardziej zadowoleni będą kierowcy samochodowi, którzy niejednokrotnie uganiają się po sklepach wielu miast w poszukiwaniu tego tak potrzebnego w zimie artykułu. Podobnie dużym osiągnięciem jest wdrożenie do produkcji pigmentów chromowych (farby do metali, szczególnie poszukiwane w okrętownictwie) oraz, co jest bodajże największą rewelacją — wykorzystywanie tlenku ziem rzadkich do produkcji metali służących do powlekania kineskopów telewizji... kolorowej, a także szeregu innych artykułów rynkowych.

Co raz więcej ludzi wprowadza się do nowych mieszkań. Wtedy rozpoczyna się poszukiwanie wyposażenia, m. in. lamp i wszelkiego rodzaju punktów oświetleniowych. Tradycyjnych lamp już się raczej nie kupuje. Ludzie stali się wybredni, poszukują rzeczy efektownych i gustownych. Nowych wzorów dostarcza Zakład Projektowania Oświetleń, posiadający zasięg ogólnokrajowy (w Poznaniu wszelkie nowinki z tego zakresu możemy otrzymać w sklepie Spółdzielni „Lumet"). Projektuje się tam również oświetlenie dla wsi, a ostatnio przygotowuje się nowe projekty na wystawę w Warszawie, która połączona zostanie z sesją RWPG na temat wzornictwa przemysłowego.

Z dość poważnymi problemami spotykają się często zakłady dziewiarskie, posiadające w swoich magazynach znaczne ilości przędzy nie nadającej się do produkcji (różnice w grubości i — zmienny kolor). Zakład Projektowania Wzornictwa Wyrobów Dziewiarskich dowiódł, że z tej niby bezużytecznej przędzy jednak można produkować. Przez wprowadzenie odpowiednich wzorów i odpowiednie tkanie wszystkie błędy przędzy znikają jak przysłowiowa kamfora.

Komisja Ocen Wzorów WOT-u — trzeba przyznać — ocenia każdy projekt bardzo surowo. W Zakładzie Projektowania Wyrobów Dziewiarskich słyszałem, że czasem i kilka razy zdarza się „nowy" wzór przerabiać na doskonalszy.

Mimo wszystko, przeciętny klient ciągle jeszcze szuka wielu artykułów rynkowych i czytając to, co napisano powyżej, może przytoczyć znane porzekadło: „jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?". I będzie miał rację. Poznański ośrodek też ma swoje kłopoty i troski. W wędrówce po pracowniach i wizycie w ośrodku, spotkaliśmy się kilkakrotnie z uwagami pracowników o długiej procedurze „od projektu do wdrożenia nowej techniki". Tak się składa, że o ostatecznym dopuszczeniu do produkcji decyduje komisja działająca na szczeblu centralnym, która nie zawsze kieruje się potrzebami rynku. Czasem zdarzają się rzeczy nieprawdopodobne. Oto np. kiedyś nie można było wprowadzić do produkcji — w możliwie szybkim tempie — nowych wzorów lamp, bo na tymże szczeblu centralnym istnieje ponoć głęboki rozdźwięk czy niezgodność poglądów między działającymi w komisji plastykami a Stowarzyszeniem Elektryków Polskich. Nie dziw też, że w takiej sytuacji zatwierdzanie trwa od 3 do 6 miesięcy. Tym czasem z lampami jest tak jak z modą. Gust klienta może się zmienić i towar przestaje być atrakcyjny. Jednak nie to jest najgorsze. Źle jest, gdy w tej szacownej centralnej komisji zapomina się o zachowaniu minimum dyskrecji. Zdarzyło się już bowiem, że identyczny wzór wszedł do produkcji u innego wytwórcy, w innym województwie. Rzetelny wysiłek autorski poszedł więc na marne. A tak nietrudno byłoby powołać terenowe komisje oceny. W Poznaniu, w jej składzie znaleźć by się mogli nieantagonistyczni przedstawiciele Politechniki Poznańskiej i ZPAP.

Inną przeszkodę stanowi też nieuregulowana sytuacja prawno-organizacyjna WOT-u. W odróżnieniu od WZSP, który solidnie przykłada rękę do rozwoju ośrodka, centralne władze spółdzielcze jakoś nie mogą uporać się z ustaleniem podstaw działania pożytecznej przecież placówki. Dzieje się tak mimo istnienia precedensowej uchwały V Kongresu Techniki oraz zewsząd sypiących się pochwał i uznania za działanie.

MARIUSZ JANOWSKI

Po przeszczepieniu nerki

Przed rokiem 20-letnia wówczas Katherine Guthrie znalazła się w obliczu śmierci: jej nerki przestały działać. Ostatnią deską ratunku była transplantacja. Operację tę przeprowadzono w szpitalu w Richmond (Wirginia) przy czym nerkę uzyskano od matki pacjentki.

Operacja się udała, przeszczepiony organ przyjął się.

Od tego czasu minął rok. Jak dowiadujemy się z amerykańskich agencji prasowych, Katherine Guthrie obecnie urodziła dziecko.

Rzecznik akademii medycznej w Richmond powiedział, że kobiety, które otrzymały przeszczep nerki zawsze uprzedza się, by nie zachodziły w ciążę, ponieważ leki jakie otrzymują wykazały teratogenne działanie (tzn. powodują ciężkie wady wrodzone) w doświadczeniach na zwierzętach.

Matka i dziecko znajdują się pod baczną obserwacją lekarzy. Badania nie wykazały żadnych zmian u dziecka. Obydwie, matka i córka czują się dobrze i powróciły już z kliniki do domu.

Jak poinformował rzecznik kliniki, przeszczepiona nerka doskonale funkcjonowała w czasie ciąży i porodu i nadal funkcjonuje bez zarzutu.

Pomimo tych optymistycznych zjawisk, lekarze nadal stoją na stanowisku, że kobieta, która otrzymała przeszczepiony organ, nie powinna zachodzić w ciążę. (PAP)

Przeds. Instalacji Przem. „INSTAL"
W POZNANIU,
ul. Buraczana 2, telefon 612-61
przyjmie z dniem 1 września br.
DO 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 152

35 CHŁOPCÓW

w wieku od 15 lat z ukończoną 7 klasą Szkoły Podstawowej i odpowiednim stanem zdrowia **do nauki zawodu montera instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania.**

Szkoła zapewnia bezpłatnie internat.

Po zakończonej nauce, możliwość wstąpienia do Technikum Budowlanego.

W4650

Pracownicy poszukiwani

Metalowa Spółdzielnia Pracy „Przodownik" w Ostrowie Wlkp., ul. Raszkowska nr 26 — przyjmie natychmiast do pracy:
— **TECHNIKA - METALOWCA** na stanowisko kierownika produkcji,
— **TECHNIKA - METALOWCA** na stanowisko technologa,
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.**
Podania z odpisami świadectw kierować pod wyżej podanym adresem. W3876

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Przodownik" w Lesznie — zatrudni zaraz **TECHNIKA - CHEMIKA** na stanowisku kierownika kontroli technicznej.
Wynagrodzenie w/g obowiązujących stawek plus premia regulaminowa. W4325

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — zatrudni zaraz na budowy na terenie Poznania oraz na budowy poza Poznaniem:
— **ŚLUSARZY,**
— **SPAWACZY.**
Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r.
Zgłoszenia pracowników przyjmuje Dział Osobowy PPRM — Poznań, ul. Słowackiego 13 — pokój nr 43. W4343

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Rynek 20, telefon 201 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:
— **7 PRACOWNIKÓW z kwalifikacjami ŚLUSARZY,**
— **1 SPAWACZA (z uprawnieniem),**
— **6 PRACOWNIKÓW o kwalifikacjach STOLARZY lub TOKARZY w drzewie.**
Wynagrodzenie dobre. Mieszkaniami ani hotelem Spółdzielnia nie dysponuje.
Zgłoszenia kierować: Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Rynek 20, tel. 201. W4370

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Soli — zatrudni zaraz —
2 PRACOWNIKÓW na stanowiska inspektorów technicznych ADM.
Od kandydatów wymaga się: średnie wykształcenie techniczne i 1 rok praktyki w zawodzie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W4409

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szprotawie ulica Kościuszki nr 1 — przyjmie do pracy zaraz
TRZECH CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.
Dla samotnych gwarantujemy mieszkanie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Spraw Pracowniczych lub w Sekcji Produkcji. W4441

— **MURARZY - TYNKARZY** (również na drugą zmianę)
— **CIEŚLI**
— **ZBROJARZY**
— **MONTERÓW WOD.-KAN.**
— **OPERATORÓW SPRZĘTU**
— **KIEROWCÓW**
przyjmie zaraz na budowę ujęcia wody w Mosinie **„Hydrobudowa 9" w Poznaniu,** ul. Świętosławska 12.
Warunki płacy i pracy wg Układu Zbiorowego Pracy do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, ul. Świętosławska 12, telefon 582-01. K4124

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 przyjmie zaraz do pracy pracowników niżej wymienionych:
4 INŻYNIERÓW z praktyką w drogownictwie na stanowiska kierowników robót,
TECHNIKÓW z długoletnią praktyką w drogownictwie na stanowiska kierowników robót
MAJSTRÓW DROGOWYCH z długoletnią praktyką — ze średnim wykształceniem
KIEROWNIKÓW MAGAZYNU — wymagane średnie wykształcenie — z długoletnią praktyką w budownictwie
ST. INSPEKTORÓW gosp. smarownictwa i paliwowej oraz
DYSPOZYTORÓW.
Wynagrodzenie do omówienia, praca w terenie i na miejscu. Zakwaterowanie zapewnione.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Rutkowskiego 25, pokój nr 9 oraz Kierownictwa Grupy Robót Krzesiny, Pleszew — Mosina, Konin. K4162

KOLEŻANCE
Janinie Królak
z powodu śmierci SYNA
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
ZARZĄD — RADA — P. O. P. — PRACOWNICY
Spółdzielni Pracy Remontowo - Montażowej Przemysłu Rolno - Spożywczego w Poznaniu, ul. Obornicka 87 K4675

†
Dnia 23 czerwca 1966 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 91, śp.
Z KWADYŃSKICH
Maria Jaraczewska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.
Msza św. żałobna w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 8 rano w kościele na Sołaczu.
W smutku pogrążeni
RODZINA i PRZYJACIELE
26665g

†
Dnia 23 czerwca 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 58, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, śp.
Stefan Jasiński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z CÓRKAMI
26721g

• KRZESŁA • FOTELE • TABORETY
TAPICEROWANE I GŁADKIE W RÓŻNYCH KOLORACH
przeznaczone do
RESTAURACJI, KAWIARNI, TARASÓW, OŚRODKÓW WCZASOWYCH, HOTELI, ŚWIETLIC, BIUR ITP. —
OFERUJĄ
ZAKŁADY MEBLI GIĘTYCH W RADOMSKU
INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ ZBYTU - TEL. 33-22.
K4360

Praca

Pickarz zaraz potrzebny na samodzielną pracę. Jan Bartkowiak, Września, ul. Lenina 6. 25649g

Pomoc domową przyjmę zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Adamski — Poznań, Matejki 33a, godzina 12—14. 26491g

Emerytа do galanterii metalowej przyjmę. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26568g.

Pomocnika i ucznia przyjmie pracownia tapicerska — Wrocławska 25. 26393g

Krawiec sztukowiec, dobra siła, potrzebny. Kaczmarek, ul. 27 Grudnia 9. 26489g

Starsze małżeństwo przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25644g.

Pomoc domowa potrzebna. Pokój zapewniony. Gosieniecki, Puszczykowo, Słoneczna 11a. 25659g

Bieliźniarce z własnym krojem, dam szyć czapeczki niemowlęce. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25678g.

Uczennice, ukończone 16 i 18 lat — przyjmę. Pracownia Kapeluszy Damskich Poznań, Fredry 5. 25695g

Fryzjerka damska, poszukuje stałej pracy (pilne). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25704g.

Czeladnika oraz 2 uczniów lat 16 — przyjmie Zakład Stolarski Poznań — Naramowice, Łużycka 30. 25707g

Nauka

Profesorowie przygotowują do egzaminów wstępnych i poprawkowych uczniów szkół podstawowych i średnich. Traugutta 32 m. 21. 23435g

Niemiecki, angielski, francuski — przygotuje do poprawki. Zgłoszenia na miesiąc wakacyjny — Szamarzewskiego 16 m. 6. 25801g

Kupno

Włosy cięte stale skupuje Wytwórnia Perukarska Poznań, Matejki 68 m 7 24882g

Kupię wał nożowy do heblarki — 70 cm długości, względnie zamienię szlifierkę walcową na heblarkę. Poznań, Rydzyńska 14 Dębiec. 25699g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 23769g

Sprzedam szafę dębową, jasną, rozbieraną. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26147g.

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbaszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 24239g

Sprzedam okazyjnie forte pian. Hetmańska 46 m. 3. 25700g

Sprzedam bardzo tanio kompletną ryflarnię. Śrem Wielkopolski, ulica Janka Krasickiego 5 — Maria Szczepska. 9238p

POZNAŃSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH

ORGANIZUJE KURSY

zaoczne i stacjonarne z zakresu księgowości, finansów, analizy i zmechanizowanej ewidencji.

Informacji udziela:
Sekretariat Stowarzyszenia w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 146/150 (gmach WSE), I piętro pokój 32, w godzinach od 10—13.
K4620

SPÓŁDZIELNIA PRACY URZĄDZEŃ SZKOLNYCH i BIUROWYCH w Bytomiu Odrzańskim
zawiadamia, że świadczy usługi dla mieszkańców — w zakresie
STOLARSTWA MEBLOWEGO i STOLARKI BUDOWLANEJ
GWARANTUJEMY
SOLIDNE i TERMINOWE WYKONANIE.
K4114



• **Pół miliona złotych,**
• **2 samochody**
• **i 148 premii**
w „Koziołkach"
Nie trać szansy wygrania
ODDAJ ZARAZ KUPONY!
K4594

Wózki dziecięce duży wybór poleca wytwórnia — Poznań, Kwiatowa 12. 24240g

Sprzedam wózek inwalidzki 3-kołowy marki „Pikollo". Ul. Wodna 14. 25706g

Sprzedam ciągnik Lanz Buldog 25, w dobrym stanie. Kazimierz Walkowski, Maniewo, p-ta Wargowo, pow. Oborniki Wlkp. 25766g

Samochody

Sprzedam samochód marki DKW Typ F 8 w dobrym stanie. Hieronim Mazur, Łaziska, pow. Wągrowiec. 9236p

Samochody P-70, DKW F-8 — sprzedamy. Poznań — Górczyn, Górki 3. 25752g

Sprzedam tanio samochód osobowy Opel do remontu. Poznań, Długosza 7 m. 6. 25692g

Lokale

Poszukuję mieszkania 3 pokoje, kuchnia, wyłącznie, I ptr., komfortowe — Grunwald — Jeżyce — Śródmieście. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26128g.

Dwóch studentów trzeciego roku medycyny, spokojnych, bez nałogów — wydzierżawi pokój. Chętnie z obiadami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25655m.

Przyjmę pana na pokój (mam miejsce na garażowanie motoru). Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25432m.

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, parterowe, Matejki — zamienię na samodzielne mieszkanie pokój najmniej 20 m² z kuchnią. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25315m.

Zielona Góra — zamienię dwa pokoje z kuchnią, łazienką i przedpokojem, w nowym budownictwie, na podobne w Poznaniu, lub pokój z kuchnią, budownictwo obojętne. Oferty kierować: Klimaszewski, Poznań, ul. Kantaka 8/9 m. 6. 25719g

Samodzielne 2 duże pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem — Rolna 42, II ptr. — zamienię na 3-pokojowe do I ptr. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25428m.

Nauczycielka poszukuje pokoju jednoosobowego, śródmieście, od września. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25458m.

Młody pracownik poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 25486m.

Nieruchomości

Parcele budowlane, ogrodnicze, sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 25582g

Parcele budowlane ogrodnicze sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 25582g

Sprzedam parcelę budowlaną. Ul. Piątkowska 76. 26579g

Puszczykowo — kilka parcel sadu, sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25710g.

Kupię domek wolnym mieszkaniem w Poznaniu do 150.000 zł. Poznań, ul. Tomickiego 14 — Zakład Fryzjerski. 25660g

Poważny reflektant kupi spiesznie komfortowy willę lub dom jednorodzinny wyłączony, wolny — warunek własność hipoteczną wprost od właściciela, w cenie kupna do 800.000 zł. Zgłoszenia poważnych obiektów pod oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26651g.

DYREKCJA MHD Art. Spożywczymi, Poznań - Południe
UNIEWAŻNIA zagubioną
KONCESJĘ NR 22 z 14. X. 1960 r.
na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4 % alkoholu wydaną dla **sklepu nr 105 przy ul. Głogowskiej 276.**
K4491

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „RESTAURACJE"
UNIEWAŻNIAJĄ zagubioną
w dniu 10. VI. 1966 r.
PIECZĄTKĘ „Teatralna - kuchnia".
K4542

Willa nowa, komfortowa, wolnostojąca, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, ogród — 450.000,— wpłaty 400 000,—; willa 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, 4.000 m² ogród, 100 drzew owocowych, przedmieście Poznania, przy trolejbusie — 420.000,—; dom 3-pokojowy, kuchnia, morga ogrodu przy Poznaniu — 160.000,—; willa 5-pokojowa, kuchnia, morga ogrodu, Puszczykowie — 250.000,— sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 26439g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ze zbiorami. Leokadia Stanisławska, Trzebisławki, pow. Środa, poczta Kórnik. 25636g

Plewiska — 3.345 m² ziemi, sprzedam (25.000 zł). Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25724g.

Polecam w wielkim wyborze komfortowe wille — domy jedno- i dwurodzinne, wyłączone; domy ogrodnicze z szklarniami — sadami w Poznaniu i na przedmieściu oraz parcele z dokumentacją zabudowy. Przyjmuje również nowe zlecenia, dla poważnych reflektantów. Biuro Pośrednictwa — Adamski, Poznań, Matejki 33a, tel. 633-93. 26652g

Zguby

Zgubiono zegarek „Start" z bransoletą na drodze Dolna Wilda — Czajcza — Dzierżyńskiego. Zwrot za wynagrodzeniem Dolna Wilda 22 m. 3. 26577g

Dnia 22 czerwca zgubiono lub pozostawiono w taksówce na trasie Garbary — Mickiewicza biały sweter damski z dralonu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szonert, Mickiewicza 9 m. 10. 26574g

W dniu 6. VI. 1966 r. zagubiono prawo jazdy kat. II nr 679/66 wydane przez Prez. PRN w Śremie na trasie Śrem—Luboń i Luboń—Poznań na nazwisko Telesfor Łaczny, Kiełczynek, p-ta Książ. 9047p

Zgubiono legitymację nr 7176 Technikum Ceramicznego w Krotoszynie Zbigniew Szymura. 9237p

Matrymonialne

Kawaler, inżynier zapozna pannę do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25669g.

Kawaler (tłomny) z własnym mieszkaniem, pozna panią do lat 25, małego wzrostu, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25725g

Dla krewnej, panny lat 46, samodzielnej, krawcowej, poznam w celu matrymonialnym, odpowiedniego kawalera lub wdowca do lat 55. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25681g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne: godzina 15—19. 25632g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA
OGŁASZA REKRUTACJĘ
NA WIECZOROWE KURSY MAGISTERSKIE
w roku 1966/67 na:
WYDZIALE BUDOWY MASZYN —
w zakresie specjalności:
— ekonomika i organizacja przedsiębiorstw budowy maszyn (dla inżynierów - mechaników).
WYDZIALE ELEKTRYCZNYM —
w zakresie specjalności:
— sieci elektryczne i układy elektroenergetyczne;
— elektrotechnika przemysłowa.
Studia trwają 2½ roku (5 semestrów) — absolwenci otrzymują tytuł magistra inżyniera.
Zainteresowani winni w terminie do dnia 15. VII. 1966 r. złożyć w Dziale Nauczania (plac Curie-Skłodowskiej 2, pok. 71) nast. dokumenty:
1. podanie,
2. skierowanie zakładu pracy na specjalnym formularzu,
3. szczegółowy życiorys napisany własnoręcznie przez kandydata,
4. odpis metryki urodzenia, poświadczony przez zakład pracy,
5. dyplom ukończenia studiów I stopnia,
6. dokładnie wypełnioną ankietę personalną, poświadczoną przez kierownika komórki kadrowej zakładu pracy,
7. zaświadczenie z odbytej pracy zawodowej, określające jej charakter,
8. świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza zakładowego, stwierdzające, że stan zdrowia pozwala na łączenie pracy zawodowej ze studiami wieczorowymi lub zaocznymi,
9. 3 fotografie podpisane na odwrocie i poświadczone przez zakład pracy.

Egzamin wstępny odbędzie się w drugiej połowie września 1966 r. Zaznacza się, że uruchomienie danej specjalności uzależnione jest od ilości przyjętych na studia w wyniku egzaminu wstępnego. K4142

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „START" w Lesznie Wlkp.
ul. B. Chrobrego nr 13 - telefon 719
URUCHOMIŁA

Punkt usługowy NAPRAWY

części plastikowych nadwozi samochodów osobowych „P-70" oraz „Trabant" i inne.

Usuwamy również nieszczelności nadwozi samochodów innych typów.

Usługi wykonujemy w kolejności zgłoszeń.
Informacji udziela Dział Techn. Spółdzielni.
K3871

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi, ul. Tramwajowa 6 — **ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na opracowanie:**
1. **dokumentacji projektowo-kosztorysowej,**
2. **wykonanie elementów,**
3. **montażu — 10 sztuk bram żaluzjowych z drewna dębowego lub bukowego kl. I z elektrycznym i ręcznym napędem dla potrzeb zajezdni tramwajowej, położonej w Łodzi przy ul. Tramwajowej 6.**

Obowiązek zabezpieczenia materiałowego potrzebnego do wykonania bram, należy do wykonawcy.
Oferty rozpatrywane będą wyłącznie na wykonanie całości przedmiotu przetargu.
Termin wykonania całości robót do dnia **31. XII. 1966 r.**
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze (z wyjątkiem Kółek Rolniczych).
Informacje będące przedmiotem niniejszego przetargu można uzyskać w Dziale Inwestycji MPK — Łódź, ul. Tramwajowa 6, pokój 119, tel. 286-20, wewn. 128, w godz. od 7.15—15.15.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa przy ul. Tramwajowej nr 6, do dnia 15 lipca 1966 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 18 lipca 1966 r. o godz. 10.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. K4637

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — nieczynne.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego) — godz. 9—18.
Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (Pl. Wolności 19) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej" — godz. 10—15.
BWA (Stary Rynek) — wystawa grafiki J. Gaja, T. Jackowskiego, A. Pietscha z Krakowa i malarstwa Ildefonsa Houwalta — godz. 10—18.
TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i monotypii barwnych „Kosmos a dziecko".
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — XXVIII wystawa mebli współczesnych — g. 9—17.
Galeria „Od nowa" — „Malarstwo W. Jackiewicza" — g. 17—22.
Salon debiutów „Od nowa" — wystawa absolwentów Andrzeja Bereziańskiego — godz. 17—22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa prac Janusza Bersza — g. 10—20.
Pałac Kultury — hol przed Salą Wielką — wystawa dziecięcych prac malarskich „Człowiek pracy" — g. 8—18.
Galeria ZPAP — „Wystawa grafiki i rysunku sekcji malarstwa" — g. 10—18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcickiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231 do 39.
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 7/9, tel. 536-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chełmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — całą dobę, poniedz. — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). Dyżur nocny: Główna 53 i Starołecka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

†
Dnia 23 czerwca 1966 r., po długich i ciężkich cierpieniach odszedł na zawsze, przeżywszy lat 66, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier, stryj i wuj, śp.
Wacław Skibiński
weteran powstań śląskich, odznaczony Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Grunwaldu, Medalem za Warszawę, Medalem za Zwycięstwo i Wolność.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 27 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.
W smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI i RODZINA
Poznań, Mostowa 14a m. 30. 26700g

Dnia 23 czerwca 1966 roku zmarł
Florian Gościński
z-ca dyrektora d/s administracyjnych Państwowego Szpitala Klinicznego nr 3 w Poznaniu.
W Zmarłym straciliśmy oddanego i wzorowego pracownika Służby Zdrowia.
Pogrzeb odbędzie się 27 czerwca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.
AKADEMIA MEDYCZNA w Poznaniu
K4639

†
Dnia 23 czerwca 1966 roku zmarła po długich cierpieniach, nasza najdroższa mamusia, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i babcia, śp.
Weronika Siudzińska
z domu Picz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, ZIĘĆ, WNUCZKI i RODZINA
Poznań, ul. Fabryczna 11 m. 8. 26715g

Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Polna 33 z żalem zawiadamia, że w dniu 23 czerwca 1966 r. zmarł
Florian Gościński
długoletni dyrektor administracyjny,
Odszedł od nas człowiek prawy, szczerze oddany Szpitalowi.
Pamięć o Nim pozostanie na zawsze.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 czerwca 1966 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA P. O. P. — WSPÓŁPRACOWNICY
26722g

GŁOS WIELKOPOLSKI POZNAŃ Grunwaldzka 19.
Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-3
AB „GŁOS WIELKOPOLSKI" 5
Nr 149 (6956) 25 VI 1966

Po konkursie SOP

Pęcznieją szkolne skarbonki

Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe (SOP) w całym kraju, współpracują od szeregu lat z kierownikami i nauczycielami szkół podstawowych na wsi nad rozwijaniem spółdzielczego ruchu oszczędnościowego wśród dzieci i młodzieży. W województwie poznańskim istnieje 776 szkolnych kas oszczędzania (SKO), które zrzeszają aktualnie — 63.200 dziewcząt i chłopców.

„Przez należenie do SKO młodzież nasza przyswaja sobie nawyk oszczędnego gospodarowania otrzymanymi w darze lub zarobionymi złotówkami oraz zdobywa ostrogi przyszłych działaczy społecznych na polu idei oszczędnościowej wśród starszego społeczeństwa w środowiskach wiejskich." — Są to słowa kuratora Okręgu Szkolnego — dr. Jana Stońskiego, wypowiedziane na spotkaniu nauczycieli — opiekunów SKO z kierownictwem SOP. Słowa te znajdują pokrycie w życiu codziennym. Wielu bowiem byłych uczniów — członków szkolnych kas oszczędnościowych jest dzisiaj w woj. poznańskim nie tylko członkami SOP, ale sprawuje także funkcje prezesów, członków zarządów lub komisji rewizyjnych w poszczególnych spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Przykładów można by przytoczyć setki.

Bardzo słuszne jest zatem popieranie ruchu oszczędzania w szkołach przez centralne władze SOP oraz Ministerstwo Oświaty, które na rok 1965/66 ogłosiły konkurs na najlepszą SKO w szkołach wiejskich. Spośród 776 SKO województwa poznańskiego w konkursie uczestniczyło 370 szkolnych kas oszczędności, grupujących 41 482 uczniów i uczennic. Stwierdzono po upływie terminu konkursu, że stan wkładów na książeczkach zbiorczych wielkopolskich SKO wyniósł niebagatelną sumkę — **3.717.672 zł.** Złożyło się na nią 609.000 zł, zdobytych przez młodzież w wyniku prac społecznie użytecznych oraz 336 000 zł, uzyskanych z prowadzonej przez dzieci zespołowej hodowli królików, upraw specjalnych, ze zbieractwa ziół leczniczych, prowadzenia sklepików uczniowskich, punktów usługowych itp. W okresie trwania konkursu **wkłady oszczędnościowe na książeczkach SKO wzrosły o 2.223.904 zł.**

Warunki konkursu, do których należał również zespołowy udział młodzieży w pracach społecznie użytecznych, były skrupulatnie punktowane przez wojewódzką komisję konkursową złożoną z nauczycieli i działaczy SOP. **Najwyższę liczbę punktów i I nagrodę uzyskał zespół SKO przy Szkole Podstawowej w Popowie (SOP Wronki, pow. Szamotuły), II nagrodę — zespół SKO przy Szkole Podstawowej w Krobi (SOP Krobia, pow. Gostyń) i III nagrodę — zespół SKO przy Szkole Podstawowej w Kamienniku (SOP Wieleń, pok. Czarnków).** Równocześnie przyznano nagrody opiekunom SKO w wymienionych szkołach: **Januszowi Wesołkowi, Janowi Bemowi i Irenie Malich.** Pozostałym 28 szkołom przyznano dalsze nagrody i wyróżnienia w kwotach od 1750 do 500 zł, nagradzając także odpowiednio opiekunów — nauczycieli. Ogółem wypłacono nagród i wyróżnień na sumę 51.000 zł.

Szkoła Podstawowa w Krobi (pow. Gostyń) uzyskała równocześnie III nagrodę Centralnego Związku SOP w eliminacjach ogólnokrajowych, a szkoły podstawowe w Popowie (pow. Szamotuły), Potarzycy (pow. Gostyń) i w Lutomku (pow. Międzychód) — wyróżnienia po 500 zł.

W nowym roku szkolnym 1966/67 Centralny Związek SOP i Ministerstwo Oświaty ogłoszą kolejny konkurs SOP-SKO na podobnych zasadach jak w roku bieżącym. Zgłoszenia należy nadsyłać do 15 listopada br. pod adresem: Oddział Wojewódzki CZ SOP w Poznaniu, ul. Walki Młodych 1.

K. J.

Wianki w Śremie

25 bm. w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego Komitet Organizacyjny przy Prezydium MRN w Śremie urządza na rzece Warcie tradycyjne wianki.

W programie przewiduje się o godz. 20 zbiórkę uczestników i przemarsz z orkiestrą Ogniska Muzycznego ulicami miasta. Następnie odbędzie się koncert na urządzonej przy moście estradzie. Z kolei nastąpi zapalenie ognisk i puszczanie wianków, defilada łodzi i kajaków, topienie legendarnej „Wandy", ogłoszenie wyników konkursu na najefektowniej upiększony kajak lub łódź, wręczenie nagród oraz zabawa taneczna. (su)

Skrawki tygodnia

W miejscowości Kolonia — Niezwiastów (pow. Konin) Maria Sawicka wskutek dotknięcia zwisającego przewodu elektrycznego została śmiertelnie porażona prądem.

*

W Chełminku (pow. Szamotuły) rowerzysta Stanisław Szczechowski uderzył w kamień i spadł z mostka do rowu. Poniósł śmierć na miejscu.

*

W Siernicach Małych (pow. Słupca) Genowefa Rajkowska która gwałtownie wtargnęła na jezdnię, dostała się pod koła motocykla. Jego kierowca i pasażerka — Stanisław i Jadwiga Kędzierscy oraz G. Rajkowska doznali ciężkich obrażeń.

*

Podczas kąpieli w Jeziorze Jaroszewskim (miejsce strzeżone) w Sierakowie (pow. Międzychód) utopiła się 17-letnia Halina Kijek.

*

W Turku pod tylne koła ciężarówki wpadł 7-letni Jerzy Abelt. Chłopiec doznał złamania nóg.

*

W Żerkowie (pow. Jarocin) spadł ze schodów Jurat Olszewski. Poniósł on śmierć na miejscu.

*

W Damasławku (pow. Wągrowiec) Eugeniusz Stefaniak prowadząc motocykl bez uprawnień i po pijanemu wywrócił się i został ciężko ranny. (ak)

Dookoła Wielkopolski

STEREOFONIA W KAWIARNI

PIŁA — Rzadko jeszcze spotykany dotąd rodzaj muzyki został ostatnio wprowadzony w kawiarni „Wrzos" w Pile. Smakosze „czarnej" mają okazję do relaksu przy naturalnym dźwięku instrumentów muzycznych, jakie odtwarzane są z nagrań stereofonicznych. (cez)

TURNIEJ CZYTELNICZY

KROTOSZYN. — Ostatnio w klubie PSS odbyły się eliminacje powiatowe IV Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego ZMS. Na eliminacje wojewódzkie zakwalifikowali się: Tadeusz Sokalski z Technikum Przemysłu Mięsnego i Teresa Kozal z Prezydium PRN. (IGJ)

WYSTAWA W MUZEUM

LESZNO. Do 24 lipca br. czynna będzie w leszczyńskim Muzeum wystawa pt. „Zdobienie przedmiotów w kulturze ludowej". Wystawa ukazuje wiele przedmiotów ozdobnych jak: malowane skrzynie z 2 połowy XIX wieku, fragmenty budownictwa ludowego, ceramikę, okucia drzwiowe, zegary i inne. Na uwagę zasługują również pięknie zdobione prześlice, foremki i kwaterki do masła z motywami ludowymi, okucie do dyszla oraz belka z wiatraka z 1962 r. (zj)

NOWA BIBLIOTEKA

SŁUPCA. — Powołany został Społeczny Komitet Budowy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W rb. ma być opracowana i zatwierdzona lokalizacja i dokumentacja techniczna budowy. Koszt budowy wyniesie około 2,5 mln. złotych. Komitet posiada obecnie ok. miliona zł. gotówki. Budowę rozpocznie się w przyszłym roku. (tor)

„STANISŁAW I BOGUMIŁ"

GNIEZNO. — W ramach „Dni Gniezna" i z okazji końcowych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego Teatr im. Al. Fredry wystawia w dniach 25, 26 i 27 czerwca rb. o godzinie 21. w amfiteatrze Parku Piastowskiego w Gnieźnie wielkie historyczne widowisko plenerowe pt. „Stanisław i Bogumił" Marii Dąbrowskiej. (e)

Kronika Poznańska

● Popularny „Express poznański" znów wylansował nowe święto, za co chyba zaskarbił sobie dozgonną wdzięczność wszystkich ojców rodzin. Ogłosił mianowicie wszem i wobec Dzień Taty (23 czerwca). Na własne oczy widzieliśmy, jak znikały kwiaty ze straganów i kwiaciarni. Kupowały je przeważnie... mamy.

● W szkołach poznańskich zakończenie roku. Od samego rana wystrojone odświętnie dzieci i młodzież, nierzadko w towarzystwie rodziców, dźwigały bukiety kwiatów, aby wkrótce wrócić ze świadectwami. Radości i nadziei na wesołe wakacje nie zepsuły nawet nie zawsze piątkowe oceny.

● W Teatrze Polskim grana jest obecnie sztuka „Król włóczęgów" I. H. Mac Carthy i R. Frimmla w reżyserii M. Straszewskiej. Natomiast w Teatrze Nowym trwają próby do komedii Goldoniego „Bliźniaki", którą reżyseruje Bogdan Hussakowski. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w połowie lipca.

● Wielki konkurs fryzjerski w Katowicach zakończył się zwycięstwem poznaniaków. We fryzjerstwie męskim II miejsce zdobył B. Szydłowski, III miejsce — St. Pilarski, we fryzjerstwie damskim II miejsce zajął J. Szymański, a III — Joanna Kopecka. Janusz Szymański jako najmłodszy uczestnik konkursu zdobył również nagrodę im. Antoine Cierplikowskiego (trzymiesięczna praktyka zagraniczna), słynnego fryzjera paryskiego polskiego pochodzenia. (emp)

Wczoraj pisali do nas...

● ...Leon Knichalski ze Strumian p-ta Kostrzyn, domagając się systematycznego doręczania przesyłek pocztowych. Czytelnik twierdzi, że w roku bieżącym w żadnym tygodniu nie były dostarczane regularnie listy i prasa.

● ...Anna Bruszyńska, Smolnica, poczta Wronki, donosząc o podobnej sprawie. Tym razem dotyczy ona głównie rent, na którą starsi oczekują z niecierpliwością, a które dostarczane są z opóźnieniem 3 do 7 dni.

...i odpowiedzieli nam...

● ...Prezydium PRN w Kościanie, zawiadamiając, że jeszcze w roku bieżącym zostanie naprawiony odcinek drogi Kurzagóra-Nowa. Natomiast utwardzenie nawierzchni nastąpić może dopiero w latach 1967/68.

● ...Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, informując, że kłopoty z dostawą gazu w butlach potrwają jeszcze około 10 dni. Zakłady przepraszają klientów za przerwę w dostawach. Niestety, otrzymywane ilości propanu nie wystarczają na całkowite pokrycie zapotrzebowania.

Wysokie zwycięstwo Olimpii

Piłkarze Olimpii w meczu o awans do II ligi, zagrali bezpardonowo z jedenastką Nysy. Spotkanie, po bardzo ciekawym i urozmaiconym meczu, wygrali gospodarze w stosunku 7:2 (3:1).

A jeszcze przy stanie 3:2 dla Olimpii ważyły się losy. Kto wygra. Po okresie nacisku opolskich piłkarzy, nastąpił energiczny zryw gwardzistów. Z chwilą zdobycia czwartej bramki, przez bardzo w tym dniu dobrze usposobionego Mariana Kaleta — gospodarze przejęli inicjatywę i gorowali do końca spotkania.

Gwardziści zagrali we wszystkich liniach bardzo dobrze, szczególnie jednak w linii ataku. Tutaj wyróżnili się zdobywca czterech bramek Kalet oraz zawsze skuteczny — Domagała.

Olimpia, po chwilowym zwolnieniu tempa w drugiej części zawodów, przystąpiła do generalnego ataku, kończąc mecz w pełni dla siebie zasłużonym zwycięstwem.

Zdobywca najefektowniejszej, ostatniej bramki był po celnej centrze Marcinkowskiego — Komasa.

Bramki dla gości zdobyli: Małoszyk i Radwański. (x)

Dla przypomnienia zamieszczamy poniżej wyniki środowo — czwartkowych rozgrywek o wejście do II ligi oraz aktualne tabele grupy II i III w których udział biorą poznańskie drużyny:

GRUPA I

Wyzwolenie — Avia 2:1
Stal St. Wola — Górnik Jaw. 4:1
Lotnik Wr. — Włókniarz Ł. 2:1

GRUPA II

Wawel — Włókniarz Pab. 0:1
Górnik Radl. — Victoria Wałb. 3:0
Olimpia — Nysa 7:2

TABELA

1. Olimpia	3	6	16:5
2. Górnik	3	4	6:3
3. Wawel	3	3	2:1
4. Włókniarz	3	2	3:6
5. Nysa	3	2	5:11
6. Victoria	3	1	3:9

GRUPA III

Polonia Bydg. — Górnik Wojk. 3:1
Polonia W-wa — Arkonia 1:0
Warta — Bałtyk 0:1

TABELA

1. Polonia Bydg.	3	6	6:2
2. Warta	3	4	6:2
3. Bałtyk	3	3	1:1
4. Polonia W-wa	3	3	1:2
5. Arkonia	3	1	3:5
6. Górnik	3	1	4:9

GRUPA IV

Orzeł Międzyrz. — Okęcie 1:1
Lechia Szcz. — Start 1:6
Warmia Olszt. — ŁKS Łomża 6:0
(t)

Grunwald wygrał 1 punktem

W drugim dniu, rozgrywanych w Poznaniu, mistrzostw Wojska Polskiego w koszykówce juniorów uzyskano następujące wyniki:

Śląsk — Legia 65:54 (25:28)
Lublinianka — Flota 87:30 (36:18)
Grunwald — Zawisza 64:63 (34:25)
(t)

I i II liga la na starcie

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 na stadionie AZS odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo I ligi. Wystąpią drużyny: AZS — Poznań, Wisły — Kraków i Gwardii — Olsztyn.

Na stadionie golęcińskim (o godz. 18) odbędzie się sześciomecz 1-a drużyn II-ligowych: Warty, Olimpii, Orkana, Calisii, Stali Ostrów i Energetyka Poznań. (x)

Dalekopisem

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W DŻUDO

W Pradze rozpoczęły się pierwsze Akademickie Mistrzostwa Świata w dżudo. Startuje w nich 120 zawodników reprezentujących 18 krajów. Polacy wypadli słabo. W pierwszym dniu wyeliminowanych zostało 3 polskich zawodników: Czubrej, Chmiałkowski i Żyśko.

JAPOŃCZYCY WYGRALI W KANADZIE

Po mistrzostwach świata w zapasach w stylu wolnym reprezentanci Japonii spotkali się w Vancouver z kombinowanym teamem amerykańsko-kanadyjskim, zwyciężając 18:10.

Cracovia w Poznaniu

W niedzielę sportowy Poznań gościć będzie mistrzowską jedenastkę II ligi — Cracovię, (nowy zespół naszej ekstraklasy), która spotka się z Lechem. Nie będzie to łatwy mecz. Tylko zwycięstwa kolejarzy z Cracovią i w ostatnim meczu z Motorem mogą zapewnić ewentualny dalszy pobyt Lecha w gronie II-ligowych drużyn.

W spotkaniach o wejście do II ligi obie poznańskie drużyny wystąpią na obcych boiskach. Warta rozegra mecz w Szczecinie z Arkonią, Olimpia w Krakowie z Wawelem. (x)

Czwórbój Świata Młodych

Krotoszyńska szkoła wśród najlepszych

W Giżycku zakończone zostały dwudniowe zawody w czwórboju najlepszych drużyn szkolnych o Puchar Świata Młodych.

W finałach walczyło 19 drużyn chłopców i dziewcząt, wyłonionych w eliminacjach powiatowych, dzielnicowych i wojewódzkich, w których startowało 14 tys. drużyn — 1.500.000 uczestników.

Młodzi sportowcy uzyskali dobre wyniki. Chłopcy skakali w dal w granicach około 5,70 m, dziewczęta 4,40; 60 m przebiegali w siedem sekund a dziewczęta w osiem na nie najlepszej bieżni.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 33 z Warszawy z — 2937 pkt. Zespół ten powtórzył swój sukces z 1962 r. Na dalszych miejscach znalazły się szkoły: nr 2 z Żar — 2777 pkt., nr 2 z Wałcza — 2772 (a więc dwa zespoły województwa zielonogórskiego), nr 4 — Ursus (W-wa) — 2706 pkt., nr 4 z Krotoszyna (województwo poznańskie) — 2686 pkt. i zespół z Bełżyc (wojew. lubelskie) — 2675 pkt.

Zwycięski zespół wyjedzie w sierpniu br. na międzynarodowy obóz Czwórboju Przyjaźni, który zorganizowany zostanie w Arteku na Krymie.

Drużynie krotoszyńskiej, mistrzowi Wielkopolski (w finale startowali tylko mistrzowie województw) należy pogratulować zajęcia dobrej lokaty. Przypomnieć pragniemy, że wicemistrzem Wielkopolski została szkoła nr 71 z Poznania. Ogółem w naszym województwie startowały drużyny z 1060 szkół i 140.000 uczestników. (x)

Wpadki tygodnia

Czerwiec 25 sobota | **Wilhelma** | **Słońce: 3.31—20.19**

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Król Włóczęgów"; NOWY — g. 19.30 „Namiestnik"; OPERA — g. 20 „Turandot"; OPERETKA — g. 19.30 „Eksportowa żona"; MARCINEK — g. 17 „Biją dzwony".

W WOJEWÓDZTWIE

DOBRZYCA: „Cristof, nie szalej"; GNIEZNO: „Stanisław i Bogumił".

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Faraon"; CZARNKÓW: „Mandarin"; GNIEZNO Lech: „Miejsce dla jednego"; Polonia: „Okropna żona"; GOSTYŃ: „Szatan"; JAROCIN Echo: „Syn kapitana Blooda"; KALISZ Kosmos: „Mr. Hobbs na urlopie"; Oaza: „Niekochana"; Stylowe: „Wystrzał"; Syrena: „Pokochajmy się"; KĘPNO: „Przybycie Tytanów"; KŁODAWA: „Faraon"; KOŁO: „Dni grozy i śmiechu"; KONIN: Energetyk: „Złoto Alaski"; Górnik: „Zawsze w niedzielę"; KOŚCIAN: „Szukajcie gitary"; KROTOSZYN: „Katastrofa"; LESZNO Klubowe: „Rachunek sumienia"; Panorama: „W kraju Komanczów"; MIĘDZYCHÓD: „Potem nastąpi cisza"; NOWY TOMYŚL: „Sam pośród miasta"; OBORNIKI: „Lampart"; OSTRÓW Roma: „Uciekinier pościgu"; Słońce: „Syn kapitana Blooda"; OSTRZESZÓW: „Potem nastąpi cisza"; PIŁA Ikar: „Szklany zamek"; Iskra: „Wrak Mary Deare"; Koral: „Śmierć Belli"; PLESZEW: „Życie raz jeszcze"; RAWICZ: „Głos ma prokturator"; SŁUPCA: „Święta wojna"; ŚREM: „Lampart"; ŚRODA: „W kraju Komanczów"; SZAMOTUŁY: „Pieczone gołąbki"; TRZCIANKA: „Denuncjacja" i „Ciotki na rowerach"; TUREK: „Wizyta starszej pani"; WĄGROWIEC: „Walkower"; WOLSZTYN: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn 1959".

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy absolwentów PWSM

PARK KASPRZAKA — g. 18 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia".

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Mel. włoskie; 8.24 Powtórzenie reportażu z 2 dnia Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 9 „Podziemny front kolejarzy"; 10 „Powracający z morza" fragm. pow.; 10.20 Rytm i melodia; 11 Mel. znad Balatonu; 12.10 Mel. z prerii gra zespół gitarzystów „The Outlaws"; 12.25 Rolniczy kwadrans;; 12.40 Więcej, lepiej, taniej; 13 Utw. fortep. Louis Moreau-Gottschalka gra Eugene List; 14 Czy znasz tę książkę; 14.40 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.05 Józef Haydn — 4 tańce „Tańce z sal redutowych"; 15.20 Kultura pilnie poszukiwana; 16 Popołudnie z młodością; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju; 20.15 Transm. konc. z IV Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 23.10 Sport; 23.15 Poznańska 15 Radiowa; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.10 Z notatnika pedagoga; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Żuławy" — reportaż; 9 Pieśni o morzu; 9.26 Mel. rozrywkowe; 9.50 Felieton literacki; 10.35 Zespoły Młodzieżowe Wybrzeża; 10.50 Kronika rodu rybaków; 11.10 „Zbieramy plon" — reportaż; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Muz. ludowa; 12.50 Morskie tradycje Słowian; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre"; 14.30 „Wybrzeże kopalnia dewiz"; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Pieśni chóralne Zesp. Amatorskich; 15.30 Dla dzieci „Pucka panorama"; 16.05 Public. międzynar.; 16.50 Transmisja uroczystości „Dni Morza" w Pucku; 18.30 Osiągnięcia badawcze Instytutu Zachodniego; 18.40 Wielkopolska dla eksportu; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 „Matysiakowie"; 20 Rytmy Trójmiasta; 21.50 Muz. tan.; 22 Musical morski; 23 Muzyka sąsiadów bałtyckich; 23.25 Reportaż z III dnia Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 0.05 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 W. A. Mozart, Andante, Menuetto i trio Prestissimo z Serenady D-dur (K. V. 203); 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk. słuch. pt. „Morska wyprawa"; 10.20 Reportaż z 3 dnia IV Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 „Jak wydra uratowała honor pamiętnikarza" — felieton; 12.10 „Piamy na mapie"; 12.20 „Wesoły autobus"; 13.20 Kwadrans z Kwintetem Wokalnym „Novi"; 13.45 Radiostacja harcerska; 14.30 „W Jezioranach"; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodn. przegl. wydarz. międzynarodowych; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy „Szalony dzień" — słuch.; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Utw. fortep. Fr. Liszta; 18.20 Konc. rozrywk.; 19 „Matysiakowie"; 20.15 Transm. konc. finałowego IV Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 23.15 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim"; 10 Pozn. Konc. Życzeń; 11 Magazyn lotniczy; 11.30 Kultura pilnie poszukiwana; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.30 Transm. Poranku Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR z Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach dyr. R. Czajkowski; 13.35 Polskie tańce ludowe; 14 Zespół „Studio M2"; 14.30 Piosenka Miesiąca; 15 Dla dzieci słuch. „Tomek i coala"; 16.30 Konc. Chopinowski; 17.05 Felieton na tematy międzynar.; 17.15 Gra Ork. Lawrance Welka; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 19.30 Radiowy Teatr Młodych „Ojciec" i „Milioner" dwa słuch.; 20.17 Muz. tan.; 20.32 Plebiscyt „Grającej szafy"; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnopolskie i poznańskie wiad. sport.; 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne"; 23.35 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Cytrynowy drops" — film fab. prod. USA (l. 16); 15.20 22 lekcja jęz. rosyjskiego; 15.45 Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16 Program tygodnia; 16.15 Film krótkometrażowy; 16.30 „Festyn morski" — transm. z Centralnych Uroczystości „Dni Morza" w Pucku; 18 Film z serii „Bonanza"; 18.50 „Po szóstej" — młodzieżowy klub TV; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 Echo Tygodnia; 20.15 Festiwal piosenki w Opolu; ok. 21.10 Dziennik TV; 22.15 Wiadom. sport.; 22.25 „Cytrynowy drops" — fab. film prod. USA (l. 16).

NIEDZIELA: 10.25 Film fab. produkcji polskiej pt. „Alicja Horn"; 11.35 Film krótkometr. „Wielka Brytania"; 12 Wiadomości; 12.10 Dla młodych widzów kino „Przygoda" — „Ach te dzieci" film fab. prod. radz.; 13.25 „Pojezierze Drawskie" — reportaż filmowy; 13.35 PKF; 13.45 Dla dzieci „Pan półka i spółka"; 14.05 „Wesele góralskie" — program regionalny z Zakopanego; 14.40 „Słońce w Ojcowie" z cyklu „Piórkiem i węglem"; 15 Film dla dzieci „Rysunkowe przygody"; 15.25 „Podwodny rejs" — reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia"; 15.40 „1000 lat Polski na Morzu" — teleturniej; 16.40 „Stare życiorysy" — gawęda historyczna; 17 Sprawozdanie sport.; 17.45 „Studio 63" — Z. Krasiński — „Listy do Delfiny"; 18.40 Słownik wyrazów obcych; 18.55 Sprawozd. sport.; 19.45 Dobranoc i dziennik; 20.15 Festiwal Piosenki w Opolu; 22.15 Dziennik; 22.45 Niedziela sportowa; 23.10 Koziołki; 23.12 Aktualności sport.

TV zastrzega sobie prawo zmian.